ROK VII Lipiec—Sierpień 1933 r. NUMER 7 i 8

Prenumerata półroczna 3,00 zł. — Numer pojedyńczy 50 gr. Cena ogłoszeń wedle umowy.

Wychodzi co miesiąc. Członkowie Związku A. P. otrzymują czasopismo bezpłatnie.

CZASOPISMO ADWOKATÓW POLSKICH

DZIAŁ WOJEWÓDZTW ZACHODNICH

ORGAN ZWIĄZKU ADWOKATÓW POLSKICH

W dniu 17 czerwca 1933 roku rozstał się z tym światem członek Związku Adwokatów Polskich

ś. p.

Dr. Stanisław Skąpski

adwokat w Toruniu

W ś. p. Dr. Stanisławie Skąpskim straciliśmy Kolegę kryształowego charakteru, szermierza idei sokolej, któremu sprawy ogółu zawsze były drogie. W stosunkach osobistych jednał sobie ś. p. Dr. Stanisław Skąpski wielki szacunek i przywiązanie wszystkich, którym dane było się z nim zetknąć.

Cześć Jego pamięci!

Natychmiastowa wykonalność wyroku.

(art. 335—358 kpc.).

Fr. Kruszelnicki, em. sędzia apelacyjny.

I. Istota rygoru natychmiastowej wykonalności wyroku polega na tem, że wyrok zaopatrzony takim rygorem stanowi tytuł wykonawczy (art. 526 i 527 l. 1 kpc.).

II. Przyczyny, z których wyrokowi może być nadany rygor natychmiastowej wykonalności można podzielić na dwie grupy. Jedną grupę stanowią (art. 355 l. 1, 2, 4, 5, 6, kpc.); 1. zasądzenie od pozwanego a) roszczenia na podstawie uznania go w całości lub w części; b) roszczenia o alimenty lub wynagrodzenia za pracę; c) roszczenia z wekslu, czeku lub dokumentu publicznego bez różnicy, czy wyrok zapadł w trybie postępowania nakazowego, czy postępowania zwykłego; 2. zapadnięcie wyroku zaocznego; 3. zapadnięcie wyroku w sprawie, która według kpc. może być rozpoznana przez wydział handlowy, a zatem nie tylko w sprawie, która

została rozpoznaną przez wydział handlowy, lecz w sprawach, które należą do wydziału handlowego w myśl art. 13 l. 4—6 i art. 14, które jednakże zostały wytoczone przed wydziałem cywilnym i przez ten wydział rozpoznane dla braku wniosku o przekazanie sprawy jako handlowej wydziałowi handlowemu (art. 218 kpc.), lub z tego powodu, że w sądzie okręgowym, który sprawę rozpoznał, nie został wydział handlowy utworzony.

Do drugiej grupy należą okoliczności, uzasadniające obawę, że opóźnianie wykonania wyroku może spowodować uniemożliwienie lub znaczne utrudnienie powodowi zrealizowania roszczenia zasądzonego wyrokiem lub narażenie go na straty (art. 355 l. 3 kpc.). Różnica między grupą pierwszą, a drugą na tem polega, że gdy zajdzie przypadek należący do pierwszej grupy, sędzia na wniosek powoda musi wyrokowi nadać rygor natychmiastowej wykonalności, bo tak nakazuje ustawa, pozostawiając jedynie jego uznaniu, czy chce rygor ten nadać bez złożenia czy za złożeniem przez powoda stosownego zabezpieczenia, gdy w przypadku grupy drugiej może nadać rygor, jeżeli sędzia na podstawie okoliczności, przytoczonych przez powoda na uzasadnienie wniosku, i w razie potrzeby uprawdopodobnionych, uzna za wiarygodne, że bez nadania wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności grozi powodowi niebezpieczeństwo udaremnienia wykonania wyroku lub narażania go na straty. Niedopuszczalne jest nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności w sprawach przeciwko Skarbowi Państwa oraz przedsiębiorstwom państwowym, zastępowanym przez Prokuratorję Generalną (art. 357 § 2 kpc.). Rygor może być nadany tylko na wniosek powoda, nigdy z urzędu. Wniosek może być zgłoszony w pozwie (art. 206 § 2 kpc.), lub w dalszym toku sprawy, ale najpóźniej przed zamknięciem rozprawy bezpośrednio poprzedzającej wydanie wyroku. Wnioskowi powoda może pozwany przeciwstawić: 1. zarzut, że powodowi nie grozi niebezpieczeństwo przewidziane w art. 355 pkt. 3; 2. zarzut, że wskutek wykonania wyroku może dla niego (pozwanego) wyniknąć niepowetowana szkoda; zarzut taki jednakże niema znaczenia w odniesieniu do spraw o alimenty lub wynagrodzenie za pracę (art. 357 § 1 zd. 2. kpc.). 3. wniosek (pozwanego), aby w razie nadania rygoru sąd uzależnił natychmiastową wykonalność od złożenia przez powoda stosowanego zabezpieczenia (art. 356 § 1 kpc.). Sprawa o nadanie rygoru natychmiastowej wykonalności jako sprawa uboczna ulega rozpoznaniu bądź łącznie z rozprawą co do istoty sprawy, bądź oddzielnie od niej.

Orzeczenie co do natychmiastowej wykonalności zapada w postaci postanowienia, które zawsze będzie zamieszczone we wyroku, bez względu na to, czy orzeka natychmiastową wykonalność zgodnie z wnioskiem powoda, czy też wniosek ten oddala. Uwzględniając wniosek, sąd musi uzależnić natychmiastową wykonalność od złożenia przez powoda stosownego zabezpieczenia w razie orzeczenia jej w przypadku przewidzianem punkcie 3 (art. 355 kpc.), w innych zaś przypadkach może uzależnić od złożenia kaucji, jeżeli uzna to stosownie do okoliczności za potrzebne (art. 356 § 1 kpc.). Zabezpieczenie nastąpi sposobem przewidzianym w (art. 546 kpc.), a pozatem może polegać także na wstrzymaniu wydania powodowi sum pieniężnych po ich wyegzekwowaniu od pozwanego lub na wstrzymaniu sprzedaży majątku ruchomego. Sprzedaż nieruchomości wstrzymuje się z urzędu do czasu uprawomocnienia się wyroku (art. 356 § 2 kpc.). Brak orzeczenia co do natychmiastowej wykonalności we wyroku uprawnia do żądania w ciągu 2 tygodni od ogłoszenia wyroku uzupełnienia (art. 370 kpc.). Orzeczenie, uzupełniające wyrok co do wykonalności, zapada w postaci postanowienia (art. 372 kpc.).

Na orzeczenie co do natychmiastowej wykonalności służy zażalenie zarówno powodowi jak pozwanemu, powodowi w razie odmowy lub w razie nadania rygoru,

gdy przytem natychmiastową wykonalność uzależniono od złożenia zabezpieczenia, pozwanemu zaś wrazie gdy uwzględnienie wniosku powoda nie było uzasadnione. Orzeczenie może być zaskarżone bądź odrębnie bądź w apelacji od wyroku (art. 419 § 2 kpc.). I w razie połączenia zażalenia z apelacją zażalenie powinno odpowiadać wymogom ustawy co do treści (art. 421 w związku z art. 395 kpc). Tak w pierwszym jak i w drugim przypadku sędzia I instancji, do którego wniesione zostało odrębne zażalenie względnie apelację łącznie z zażaleniem może wstrzymać natychmiastową wykonalność wyroku aż do rozstrzygnięcia zażalenia postanowieniem, od którego niema środka odwoławczego (art. 420 § 2 kpc.).

Zażalenie sąd apelacyjny rozstrzygnie niezwłocznie po nadejściu akt z sądu I instancji (art. 422 kpc.), bez względu na to, czy odrębne czy też w apelacji założono zażalenie. Postępowanie sądu apelacyjnego może być albo uchylającem orzeczenie co do natychmiastowej wykonalności, albo zatwierdzającem albo zmieniającem w tym kierunku, że sąd apelacyjny uzależni ją od złożenia zabezpieczenia. Z mocy samej ustawy wykonalne są natychmiast: nakazy zapłaty, wydane w postępowaniu nakazowem (art. 463 § 2 kpc.); 2. wyroki sądów apelacyjnych (art. 415 zd. 1 kpc.); jednakże sąd apelacyjny na wniosek pozwanego, zgłoszony przed zamknięciem rozprawy uzależnić może wykonanie od założenia przez powoda stosownego zabezpieczenia (art. 413 zd. 2 kpc.).

III. Zawieszenie natychmiastowej wykonalności. Zawieszoną być może na wniosek natychmiastowa wykonalność: 1. wyroku zaocznego, przeciw któremu założono sprzeciw; wniosek może pozwany zgłosić przy samem założeniu sprzeciwu, jak również w toku dalszego postępowania aż do wydania przez sąd nowego wyroku (art. 365 § 1 kpc.); sąd może uzależnić zawieszenie od założenia zabezpieczenia (art. 365 § 3 kpc.); 2. wyroki sądu apelacyjnego, jeżeli wskutek wykonania wyroku mogłoby wyniknąć dla pozwanego niepowetowana szkoda; zawieszenie może nastąpić aż do uprawomocnienia się wyroku (art. 413 § 1 zd. 3 kpc.); wniosek winien pozwany zgłosić przed zamknięciem rozprawy; 3. nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowem w razie wniesienia zarzutów (art. 463 § 2 kpc.); pozwany może zgłosić wniosek o wstrzymanie w piśmie, zawierającem zarzuty lub w oddzielnem piśmie; 4. wyroku sądu I instancji w razie założenia zażalenia od orzeczenia co do tymczasowej wykonalności.

Wyżej wymienione przypadki zawieszenia natychmiastowej wykonalności, które ustawa nazywa także wstrzymaniem wykonania (art. 413 i 463 kpc.) są w ustawie wyczerpująco wyliczone. Wobec tego wniosek o wstrzymanie wykonania wyroku w każdym innym przypadku jest prawem niedopuszczalny i jako taki powinien być alimine odrzucony, postanowienie zaś, któreby się do wniosku takiego przychyliło, podlega zaskarżeniu w drodze zażalenia.

IV. Wyrokowi wydanemu przez sąd I instancji, któremu nie nadano rygoru natychmiastowej wykonalności, czy to z powodu że w tym względzie powód nie zgłosił w należytym czasie wniosku, czy to z powodu, że mimo zgłoszenia wniosku sąd orzeczenia co do wykonalności nie zamieścił we wyroku, a powód zaniedbał zażądać w terminie przepisanym uzupełnienia wyroku, rygor nie może być nadany.

V. Wobec tego, że wyroki, zaopatrzone rygorem natychmiastowej wykonalności, stanowią tytuł wykonawczy, nadanie im klauzuli wykonalności jest zbędne, wynika to z istoty klauzuli wykonalności, która niczem innem nie jest, jak tylko stwierdzeniem, że tytuł egzekucyjny jest wykonalny, to zaś stwierdza nadany już przez sąd rygor wykonalności natychmiastowej t. j. przed uprawomocnieniem się wyroku. Natomiast koniecznem, jest nadanie klauzuli wykonalności tym wyrokom i postanowieniom sądowym, którym z samego prawa przysługuje moc natychmia-

stowej wykonalności. W klauzule wykonalności muszą być przeto zaopatrzone wyroki sądu apelacyjnego, o ile zmieniają wyroki sądów I instancji (art. 413) i nakazy zapłaty, wydane w postępowaniu nakazowem z weksla lub czeku, które po wpływie terminu, udzielonego do zaspokojenia roszczenia stają się natychmiast wykonalnemi (art. 463).

Z agend prezydjalnych Sądu Apelacyjnego w Poznaniu.

Nadesłał S. S. O. Zbigniew Stasiński, Poznań.

1. Postanowienia niem. ustawy o ustroju sądownictwa z 1877 r. w zakresie feryj sądowych mają nadal zastosowanie w sprawach cywilnych, wszczętych przed dniem 1. 1. 1933 r

P. Prezes Sądu Apelacyjnego w Poznaniu wydał w dniu 28 maja 1933 r. pod L. prez. 7072/33 — 2. F. S. — pismo okólne nr. 26/33 „w sprawie stosowania przepisów o ferjach sądowych". Okólnik ten skierowany do Prezesów sądów okręgowych w poznańskim okręgu apelacyjnym ma następujące brzmienie:

Wobec nasuwających się wątpliwości przy stosowaniu wykładni niektórych przepisów o ferjach sądowych, wyjaśniam co następuje:

W sprawach dawnych, wszczętych przed dniem 1 stycznia 1933 obowiązują w zakresie feryj sądowych nadal przepisy niem. ustawy o ustroju sądownictwa z dn. 27 stycznia 1877 (Dz. U. Rzeszy 1877, str. 41 i 1898, str. 371). Przepis art. 297 ptk. 27 polskiego prawa o ustroju sądów powszechnych utrzymał w mocy dotychczasowe postanowienia o ferjach sądowych, a mianowicie §§ 201—204 cyt. ustawy z 1877.

Utrzymane w mocy przepisy niem. ustawy o ustroju sądownictwa zostały wprawdzie następnie uchylone artykułem I. ust. 2 pkt. 3 przepisów wprow. kpc. poza nielicznemi wyjątkami podanemi w art. XXXI § 1, jednak art. XXXVI tychże przepisów wyraża zasadę, że sprawy wszczęte przed dniem 1 stycznia 1933 rozpoznawać należy aż do ukończenia według przepisów dotychczasowych.

Z porównania cyt. norm. prawnych wynika, że postanowienia niem. ustawy o ustroju sądownictwa w przedmiocie feryj sądowych (§§ 201 i nast. tejże ustawy) mają nadal zastosowanie w sprawach, wszczętych przed dniem 1 stycznia 1933.

Według przepisów niem (§ 201 ustawy o ustroju sądownictwa) ferje sądowe obejmuje okres od 15 lipca do 15 września; w okresie tym odbywają się w myśl § 202 ustawy o ustr. sąd. terminy i wydaje się rozstrzygnięcia tylko w sprawach feryjnych, które są wyczerpująco wyliczone w ust. 2 § 202 cyt. ustawy.

Odmiennie uregulował kwestję feryj sądowych ustawodawca polski, stanowiąc (§ 81 regulaminu ogólnego wewnętrznego urzędowania), że ferje sądowe trwają w okresie od 15 czerwca do 15 września, i że urlopy wypoczynkowe dla sędziów oraz urzędników i funkcjonarjuszów sądowych należy w miarę możności wyznaczać w granicach tego okresu. Przepisy polskie natomiast nie przewidują obecnie ograniczenia czynności sądów w czasie feryj do pewnych tylko kategorji spraw, jak to czynił ustawodawca niemiecki i jak to przewidywał pierwotny tekst kpc. przepisy te mają zatem charakter wyłącznie administracyjno-porządkowy.

Z powyższego wynika:

1. że wszystkie sprawy, wszczęte po dniu 1 stycznia 1933 należy także w czasie feryj sądowych tj. od 15 czerwca do 15 września, załatwiać w normalnym trybie urzędowania,

2. że sprawy wszczęte przed dniem 1 stycznia 1933 należy załatwiać przy uwzględnieniu niemieckich przepisów o ferjach sądowych, w czasie przez nie oznaczonym tj. w okresie od 15 lipca do 15 września.

Proszę Panów Prezesów o wydanie podległym Sobie sądom zarządzeń, zmierzających do ścisłego stosowania powołanych przepisów o ferjach sądowych.

2. Przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 1 kwietnia 1933 r. o wynagrodzeniu adwokatów za wykonywanie czynności zawodowych (Dz. Ust. poz. 201) mają zastosowanie również w sprawach wszczętych przed 1 marca 1933 r., o ile wynagrodzenie adwokata nie zostało mu już przyznane przed wejściem w życie tegoż rozporządzenia t. j. przed 6 kwietnia 1933 r.

P. Prezes Sądu Apelacyjnego w Poznaniu wydał w dniu 4 maja 1933 r. pod L. Prez. 5915/3 — 13 A. — pismo okólne nr. 23/33 „w sprawie obliczania wynagrodzenia adwokatów w sprawach wszczętych przed 1 marca 1933 r.". Okólnik ten skierowany do Prezesów sądów okręgowych w poznańskim okręgu apelacyjnym, ma następujące brzmienie:

Doszło do mej wiadomości, że niektóre sądy w sprawach, wszczętych przed 1 marca 1933 stosują przy obliczaniu wynagrodzeń adwokatów przepisy dotychczasowe, opierające się na postanowieniu § 26 rozporządzenia Ministra Sprawie-

dliwości z dn. 13 lutego 1933 w sprawie wynagrodzenia adwokatów za wykonywanie czynności zawodowych (Dz. U. R. P. Nr. 11, poz. 77).

Praktyka ta nie znajduje w obecnym stanie oparcia prawnego i jest sprzeczna z obowiązującemi przepisami.

Cytowane rozporządzenie zostało bowiem w całości uchylone postanowieniem § 26 nowego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dn. 1 kwietnia 1933 w sprawie wynagrodzenia adwokatów za wykonywanie czynności zawodowych (Dz. U. R. P. Nr. 24, poz. 201), a przepis § 25 nowego rozporządzenia stanowi, że w sprawach będących w toku stosuje się przepisy nowego rozporządzenia, o ile wynagrodzenie adwokata nie zostało mu już przyznane przed wejściem w życie tego rozporządzenia.

Z powołanych postanowień wynika:

1. że rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dn. 13 lutego 1933 już nie obowiązuje,

2. że w sprawach wszczętych przed 1 marca 1933 należy przy obliczaniu wynagrodzenia adwokatów stosować przepisy nowego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dn. 1 kwietnia 1933, o ile wynagrodzenie adwokata nie zostało mu już przyznane przed wejściem w życie tego rozporządzenia.

W Związku z powyższem proszę Pana Prezesa o zwrócenie uwagi podległym sądom, by przy obliczaniu wynagrodzenia odwokatów w sprawach, wszczętych przed 1 marca 1933, uwzględniały zmieniony stan prawny zgodnie z wyłuszczonemi zasadami.

3. Sędziowie wzgl. notarjusze, odbierając zapewnienia w miejsce przysięgi w myśl § 2356 ustęp 2 niem. k. c. i § 2357 ustęp. 4 niem. k. c. winni uprzedzać zeznających o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania zgodnie z art. 140 § 2 k. k.

P. Prezes Sądu Apelacyjnego w Poznaniu wydał w dn. 31 marca 1933 r. pod L. Prez 4065/33 — 1. K. P. — pismo ogólne nr. 13/33 w sprawie uprzedzenia stron o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania przy sporządzaniu legitymacji spadkowych. Okólnik ten, skierowany do Prezesów sądów okręgowych w poznańskim okręgu apelacyjnym, ma następujące brzmienie:

Doszło do mej wiadomości, że niektóre sądy wzg. notarjusze przy sporządzeniu legitymacyj spadkowych, odbierają zapewnienia w miejsce przysięgi, wymagane przepisami § 2356 ust. 2 kc. i § 2357 ust. 4 kc. bez uprzedzania zeznających o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie i nie umieszczają w odnośnych protokółach sądowych wzgl. notarjalnych wzmianki, że takie uprzedzenie nastąpiło.

Praktyka powyższa jest niewłaściwa, gdyż powoduje bezkarność złożonego w ten sposób zapewnienia.

W myśl bowiem art. 140 § 2 kodeksu karnego warunkiem odpowiedzialności za fałszywe zeznania jest, by przyjmujący zeznanie, działając w zakresie swoich uprawnień, uprzedził zeznającego o tej odpowiedzialności.

Na podstawie przepisu § 2356 ust. 2 kc. sąd i notarjusz są uprawnieni do odbierania zapewnień w miejsce przysięgi, w zakresie oświadczeń, odnoszących się do legitymacji spadkowej.

Wobec powyższych proszę Panów Prezesów o pouczenie podległych sądów i notarjuszów, by przy sporządzaniu legitymacyj spadkowych uprzedzali zeznającego o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie i by w protokółach umieszczali wzmiankę, że zgodnie z art. 140 § 2 kk. takie uprzedzenie nastąpiło.

W końcu przypominam, dla uniknięcia błędnej wykładni art. 140 § 2 k. że termin „zapewnienie zastępujące przysięgę" został użyty w tymże artykule w sensie „zapewnienia" z art. 112 kpk. przewidzianego dla świadków, nie wyznających religji chrześcijańskiej lub mojżeszowej.

4. Przy nieoznaczonym czasie trwania umowy najmu lub dzierżawy — wartość przedmiotu sporu w myśl art. 19 k. p. c. ustala się według sumy czynszu za okres, potrzebny do wypowiedzenia najmu lub dzierżawy stosownie do szczególnych przepisów.

P. Prezes Sądu Apelacyjnego w Poznaniu wydał w dn 6. kwietnia 1932 r. pod L. Prez. 3075/33 — 14. O. — pismo ogólne nr. 14/33 „w sprawie ustalenia wartości przedmiotu sporu w sprawach o istnieniu, unieważnienie albo rozwiązanie umowy najmu lub dzierżawy". Okólnik ten skierowany do Prezesów sądów okręgowych w poznańskim okręgu apelacyjnym, ma nast. brzmienie:

Doszło do mej wiadomości, że niektóre sądy przy ustalaniu wartości przedmiotu sporu w sprawach o istnienie, unieważnienie albo rozwiązanie umowy najmu lub dzierżawy (art. 19 kpc.) nie biorą pod uwagę zasad, wyrażonych w tym przedmiocie w okólniku Pana Ministra Sprawiedliwości z dn. 22 lutego 1933, Nr. 1684 (I. U. 33. Dz. Urz. Min. Spraw. Nr. 5).

W związku z powyższem przypominam zgodnie z treścią podanego okólnika, że przy ustalaniu wartości przedmiotu sporu w wymienionych sprawach należy rozróżnić, czy sporna umowa najmu lub dzierżawy ma trwać przez oznaczony czas czy też przez czas nieoznaczony. W pierwszym przypadku wartość przedmiotu sporu stanowić będzie suma czynszu za cały czas, pozostający do wygaśnięcia umowy z tem jednak ograniczeniem, że wartość przedmiotu sporu nie może przewyższać sumy czynszu za jeden rok. W drugim przypadku, przy nieoznaczonym czasie trwania umowy, wartość przedmiotu sporu oznacza się według sumy czynszu za okres, potrzebny do wypowiedzenia najmu lub dzierżawy

stosownie do szczególnych przepisów (w b. dzieln. prusk. §§ 565, 595 kc.); okres ten należy bowiem uważać za „krótszy czas sporny“ w rozumieniu art. 19 kpc.

Proszę Pana Prezesa o zwrócenie podległym sądom uwagi na treść niniejszego okólnika.

5. **I. W sporach zawisłych przed dniem 1 kwietnia 1932 r., w których nastąpiło spoczywanie postępowania, strona podejmująca spór po wejściu w życie k. p. c. — obowiązana jest uiścić przepisaną opłatę sądową stosownie do postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzp. z 27. X. 1932 r. kosztach sądowych (Dz. Ust. poz. 805).**

II. Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych korzysta z uwolnienia od opłat sądowych na zasadzie art. 4 pkt. 2 rozporz. z 27. X. 1932 r. o kosztach sądowych.

III. W sprawach cywilnych strona obowiązaną jest uiścić opłatę za doręczenie każdego wezwania i każdego innego pisma sądu, bez względu na to, czy doręczenie ma nastąpić z urzędu, czy też nie (art. 43 pkt. 1 rozporz. z 27. X. 1932 r. o koszt. sąd.).

IV. W sprawach cywilnych pobiera się opłatę od każdego załącznika, bez względu na to czy jest nim oryginał lub odpis i czy od niego uiszczono już poprzednio jakąkolwiek inną opłatę (art. 36 rozporz. z 27. X. 1932 r. o koszt. sąd.).

P. Prezes Sądu Apelacyjnego w Poznaniu wydał w dn. 20 kwietnia 1933 r. pod L. Prez. 5031/33 — 14. O. — pismo okólne nr. 15/33 „w sprawie wykładni niektórych przepisów o kosztach sądowych“. Okólnik ten, skierowany do Prezesów sądów okręgowych w poznańskim okręgu apelacyjnym, ma następujące brzmienie:

Wątpliwości, nasuwające się przy stosowaniu w praktyce sądowej niektórych przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 października 1932 o kosztach sądowych (Dz. U. R. P. Nr. 93, poz. 805) powodują mnie do następujących wyjaśnień:

I. Niektóre sądy wyraziły wątpliwości, czy w sporach zawisłych przed dniem 1 kwietnia 1932, w których nastąpiło spoczywanie postępowania, mają pobierać opłatę sądową od strony, która podejmie spór po wejściu w życie nowego kodeksu postępowania cywilnego.

W tym względzie zauważam, co następuje:

Art. XXXVII przepisów wprowadzających nowy kodeks postępowania cywilnego stanowi, że sprawy, w których w pierwszej instancji nastąpiło zawieszenie (przerwa, spoczywanie), postępowania, w razie ich podjęcia po wejściu w życie kodeksu postępowania cywilnego prowadzi się nadal według przepisów tegoż kodeksu. Przepis ten należy traktować łącznie z § 106 regulaminu wewnętrznego urzędowania sądów w sprawach cywilnych (Dz. U. R. P. Nr 114, poz. 941), który postanawia, że sprawy takie należy wciągać na nowo do właściwego repertorjum.

Z zestawienia obu cytowanych przepisów wynika, że sprawy powyższe należy oceniać jako nowe, tj. jako mające charakter spraw wniesionych do sądu po wejściu w życiu przepisów o kosztach sądowych (art. 117 rozp. Prez z dn. 27. 10. 1932) ponieważ są rozpoznawane według przepisów nowego kpc.

W myśl art. 141 kpc. pisma wniesione do sądu winny być należycie opłacone, jeżeli sprawa ma otrzymać prawidłowy bieg. Muszą być zatem uiszczone koszty przewidziane w obowiązujących przepisach o kosztach sądowych. Skoro zaś art. 2 cyt. rozp. z dn. 27. 10. 1932 o kosztach sądowych postanawia, że do uiszczenia kosztów sądowych jest obowiązana strona, która dokonywa czynności powodującej opłatę sądową lub koszty postępowania, zatem również pozwany, jeżeli żąda podjęcia spoczywającego sporu, obowiązany jest uiścić przepisaną opłatę sądową.

II. W myśl art. 4 pkt. 2 przepisów o kosztach sądowych, uwolnienie od opłat sądowych służy instytucjom ubezpieczeń społecznych w sprawach, związanych z ich ustawową działalnością. Taką instytucją jest niewątpliwie Zakład Ubezpieczeń Pracowników umysłowych. O ile zatem wspomniany zakład żąda pewnych wyjaśnień w sprawach cywilno-spornych, w sprawach egzekucyjnych łącznie ze sprawami hipotecznemi spowodowanemi przez sąd egzekucyjny oraz w sprawach upadłościowych, wynikających z jego ustawowej działalności, to jest on uwolniony od uiszczenia opłat sądowych. Uwolnienie od opłat nie zwalnia jednak zakładu od obowiązku uiszczenia kosztów postępowania. Opłaty za doręczenie należą do kosztów postępowania (art. 43) i od ich uiszczenia żadna instytucja nie jest zwolniona.

III. Według art. 52 ustawy z dn. 18 marca 1932 o kosztach sądowych (Dz. U. R. P. Nr. 903, poz. 805) winno się pobierać opłatę za każde doręczenie z urzędu. Obecnie obowiązujący art. 43 przepisów o kosztach sądowych z dn. 27 października 1932 wymienia wśród kosztów postępowania wydatki na doręczenie wezwań i innych pism sądowych, nie robiąc różnicy, czy doręczenie ma nastąpić z urzędu, czy też nie. W myśl zatem wyżej cyt. artykułu, strona winna uiścić opłatę za doręczenie każdego wezwania sądu i każdego pisma, choćby ono polecało tylko uiszczenie kosztów sądowych.

IV. Opłata od załącznika (art. 36) należy się bez względu na to, czy jest nim oryginał, czy odpis i czy od niego uiszczono już poprzednio jakąkolwiek opłatę, czy nie uiszczono.

Proszę PP. Prezesów o podanie powyższych uwag do wiadomości podległym sądom.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Rok 1933.

S. S. N. Lisiewski, Warszawa.

Prawo materjalne.

24. § 104 ust. 2 uc. Ciężar dowodu na chorobę trwałą i na światłe przerwy (lucida intervalla). Sposób dowodzenia choroby trwałej.

Ciężar dowodu na stałe zaburzenie umysłowe, jako na podstawę dochodzonego skutku, ma strona, która je twierdzi. Jednak twierdzenie przeciwnej strony, że w chwili dokonania czynności był oświadczający normalny, ma znaczenie dwojakie raz że choroba nie jest stałą, lecz przemijającą, poza tem, że choćby była trwałą, to oświadczający znajdował się w stanie przejściowego oświetlenia umysłowego (licidum intervallum). Pierwszy rodzaj obrony nie jest niczem innem, jak zaprzeczeniem twierdzenia o istnieniu stałej choroby umysłowej, na które to istnienie strona twierdząca ma ciężar dowodu, skąd w wypadku tym przeciwnik przeczący chorobie stałej ciężaru dowodu mieć nie może. Natomiast obrona druga przedstawia wystąpienie z twierdzeniem wywołującem samodzielny skutek prawny, bo światłe chwile w umyśle osoby chorej stale na umyśle są przyczyną, która mimo istnienia stałej choroby umysłowej czyni ją zdolną do podjęcia skutecznych czynności prawnych. Dlatego według zasady, że strona udowodnić powinna twierdzenia, które uzasadniają dochodzony przez nią skutek prawny, ma ciężar dowodu na światło przerwy (lucida intervalla) przeciwnik, który je twierdzi, a nie strona, która twierdzi stałą chorobę umysłową. Dowód na chorobę trwałą odnosić się musi również do chwili w której sporządzono nieważną rzekomo czynność prawną. Słuszne jest również zapatrywanie Sądu Apelacyjnego, że na chorobę trwałą nie istnieje żadne ustawowe domniemanie. Niemniej nie jest konieczne bezpośrednie dowodzenie choroby w krytycznym momencie; wystarczyć mogą i tutaj indicja. W szczególności choroba umysłowa przed krytyczną chwilą i po niej może w drodze wnioskowania z objawów życia potocznego uzasadnić przekonanie, że choroba jest trwałą. Chociaż więc nie istnieje domniemanie ustawowe to w wypadkach takich przemawiać może za ciągłością choroby tak zwane domniemanie faktyczne, czyli doświadczenie życiowe. Ze stanowiska tego należało przedłożyć biegłym pytanie, czy cierpienie stwierdzone u pozwanej ma charakter choroby trwałej i czy wobec tego objawy nienormalnego stanu umysłowego tak przed, jak i po nim oraz w chwili badania pozwanej nie przemawiają z prawdopodobieństwem za tem, że istnieje ciągłość choroby i że ma ona swój początek już przed spisaniem kontraktu.

(Wyrok z dn. 28. 10. 1932 — III 2 C 113/32).

25. §§ 116, 313 uc. Sprzedaż nieruchomości w celach zabezpieczenia kupującego nie wymaga ujawnienia w umowie udokumentowanej stosunku powierniczego. Umowa taka nie jest fikcyjna.

Pozwany opiera swe prawo zatrzymania na nieważności umowy z dn. 1 maja 1925 oraz na ustnej umowie powierniczej. Ani pierwsza ani druga przyczyna nie uzasadnia zastosowania § 273 uc. Nie można nasamprzód uznać za trafne zapatrywanie pozwanego, że postanowienie, którem strony rzekomo nadały powyższej umowie charakter powierniczy, uwidocznić należało w notarjalnym protokule i wobec braku tego kontrakt nie wyjawia prawdziwej woli kontrahentów. Formą z § 313 uc. objęte potrzebują być tylko takie warunki, które dotyczą zobowiązania się do przeniesienia własności i do wzajemnego świadczenia za to przeniesienie, które zatem tworzą cześci składowe czynności zmierzającej do przeniesienia własności. Istota czynności powierniczych polega tymczasem na tem, że mają one w stosunku do przyczyny prawnej zamierzonego w rzeczywistości interesu gospodarczego samodzielne istnienie tak samo, jak ma to miejsce przy czynnościach abstrakcyjnych. Postanowienie więc o nadaniu czynności pewnej charakteru powierniczego jako przynależące do przyczyny prawnej nie jest częścią składową czynności powierniczej samej, zaczem treść czynności jest wyczerpująca, chociaż o postanowieniu powierniczego jej charakteru nie ma w niej mowy. Błędne jest również zapatrywanie pozwanego, że umowa 1. 5. 1924 jest fikcyjną dlatego, że strony miały tylko zamiar zapewnić roszczenia powódki. Nie o to chodzi, jaki był cel dokonanych czynności, lecz jaka była wola stron. Wola ta zaś mogła iść w kierunku nadania powódce więcej praw, aniżeli wymagał tego zamierzony cel i właśnie przekroczenie celu tego tworzy dalszą istotę czynności powierniczych. W tych warunkach o pozorności mogłaby być mowa tylko wówczas, gdyby strony nie chciały wcale, aby powódka nabyła prawo własności, lecz aby nabycie jej ograniczyło się do praw zabezpieczenia w szczególności prawa zastawu. Tego tymczasem pozwany nigdzie nie twierdził. Tem samem upadają argumenty, które pozwany przytoczył celem uzasadnienia nieważności umowy z dn. 1. 5. 1924.

(Wyrok z dn. 29. 4. 1932 — III 2 C 485/31).

26. § 138 uc. Zrzeczenie się żony praw do alimentów za podanie jej adresu świadka w procesie rozwodowym nie potrzebuje uchybiać dobrym obyczajom.

Niewątpliwie wszelkie umowy, których bezpośrednim celem jest rozwiązanie stosunku małżeńskiego, są w myśl § 138 kc. nieważne, jako sprzeczne z dobremi obyczajami, z zasadami ustroju społecznego i moralnością publiczną. Zachodzi to jednak wówczas, gdy umowa ma na celu stworzenie podstawy przyczyny rozwodu, albo ma na celu nakłonienie małżonków lub jednego z nich do rozwodu. Inaczej przedstawia się sprawa, gdy małżonkowie lub jeden z nich postanowili wszcząć proces rozwodowy i zawierają umowę tylko celem uregulowania swych stosunków majątkowych i innych na czas trwania procesu rozwodowego i na wypadek uzyskania rozwodu; takiego rodzaju umowy nie kolidują z moralnością, porządkiem społecznym i nie są nieważne. Podobnie nie będzie nieważną, umowa regulująca stosunki majątkowe małżonków na czas procesu i na wypadek rozwodu, jeżeli małżonkowie oboje czując się winnymi zachwiania stosunku małżeńskiego regulują stosunek majątkowy w odpowiedni sposób, gdy np. żona zrzeka się prawa do alimentów, które przysługiwałyby jej, gdyby była niewinna rozwodu, a mąż rezygnuje z podnoszenia przed sądem jej winy. Nie może być także uważany samo przez się za sprzeciwiający się dobrym obyczajom fakt wskazania stronie przeciwnej adresu lub sprowadzenia na rozprawę świadka na którego powołała się strona przeciwna, gdyż tu nie stwarza się podstawy do rozwodu, a strona pozwana nie ma wcale obowiązku utrudnienia i przewlekania procesu, przeto może wskazać adres świadka, nie zmuszając strony pozwanej do czynienia poszukiwań. Natomiast sprzeciwiałoby się dobrym obyczajom gdyby małżonkowie zawarli umowę, którą jeden z nich zobowiązał się za świadczenie wzajemne wskazać drugiemu małżonkowi dowód naruszenia wierności małżeńskiej, o którym ten nie wiedział lub choćby wskazać tylko adres świadka.

(Wyrok z dn. 3. 6. 1932 — III 2 C 529/31).

27. § 249 nast. uc. W przypadku zabicia człowieka nie mogą być dochodzone tytułem odszkodowania koszta jego utrzymania i przyodziewania.

Chodzi o zwrot kosztów utrzymania i przyodziewania dziecka od urodzenia aż do śmierci. O szkodzie w tych wypadkach nie może być mowy, bo szkoda polega na umniejszeniu majątku wskutek szkodliwych okoliczności, majątek zaś powoda nie doznał umniejszenia o żadną kwotę z powodu przejechania jego dziecka. Nie wchodzi w tym względzie również w rachubę okoliczność, że przez zabicie dziecka przepadły wszelkie powyższe nakłady łożone na nie, skoro dziecko samo nie przedstawia żadnej części majątku, o którą ten razem z nakładami łożonemi na nie byłby się umniejszył. Materjalna szkoda powoda przez utratę dziecka polegać może tylko na pozbawieniu go korzyści, o których wspominają §§ 843, 844 uc.

(Wyrok z dn. 17. 2. 1933 — III 2 C 288/32).

28. § 251 uc. Rozmiary odszkodowania pieniężnego.

Co się tyczy rozmiarów odszkodowania pieniężnego, to nie można przypisać powodowi słuszności, aby miarodajną być musiała przedmiotowa wartość żyta w chwili wydania lub zawarcia umowy kupna sprzedaży. Słuszne wyrównanie szkody następuje tylko wówczas, jeżeli weźmie się pod uwagę całość szkodliwego wpływu, który fakt, uzasadniający obowiązek do odszkodowania miał na majątek poszkodowanego. Sąd powinien więc uwzględnić wszystkie okoliczności, które w tym kierunku są mu znane przy wydawaniu wyroku. Z tego założenia mógł S. A. w granicach, swobodnej oceny z § 287 upc. przyznać pozwanemu odszkodowanie według cen żyta z dn. 15. 9. 1926, skoro — jak to się wydaje — przyjął, że pozwany byłby w tym czasie żyto to spieniężył.

(Wyrok z dn. 23. 9. 1932 — III 2 C 56/32).

29. § 273 uc. Jak zaofiarować musi dłużnik swe świadczenie, gdy korzysta z prawa zatrzymania a wierzyciel wykonuje prawo zatrzymania na wzajemnem roszczeniu dłużnika.

Dłużnik, któremu służy roszczenie wzajemne powinien nie chcąc popaść w zwłokę, swe świadczenie wzajemne wierzycielowi zaofiarować a może swemu prawu zatrzymania o roszczenie wzajemne dać wyraz jedynie w ten sposób, że okaże gotowość świadczenia za otrzymaniem świadczenia wzajemnego. Chociaż zaś dłużnik, któremu służy świadczenie wzajemne uzasadniające prawo zatrzymania, uzależnić może zapłatę od równoczesnego świadczenia wzajemnego, to jednak nie ma on prawa pominąć dalszego roszczenia wierzyciela, jeżeli ten ze swej strony na podstawie takiej dalszej pretensji przeciw wzajemnemu roszczeniu dłużnika wystąpi z prawem zatrzymania. Wprawdzie prawo zatrzymania podniesione przeciw takiemu samemu prawu nie skutkuje kompensacji tychże praw, — atoli dłużnik, który ofiaruje swe świadczenie z zastrzeżeniem otrzymania świadczenia wzajemnego musi być gotów zaspokoić także dalsze roszczenia wierzyciela, skoro ten o to dalsze roszczenie wyrazi wolę zatrzymania i tylko pod tym warunkiem można zaofiarowanie dłużnika uznać jako należyte, gdyż dopiero wówczas uwzględnia ono w całej pełni prawa wierzyciela.

(Wyrok z dn. 1. 7. 1932 — III 2 C 514/31).

30. § 273 uc. Roszczenie o zwrot rzeczy sprzedanej w celu zabezpieczenia kupującego nie uzasadnia prawa zatrzymania świadczenia zabezpieczonego.

Co się tyczy umowy o powierniczy charakter kupna, to według twierdzeń pozwanego streszczał się on w zabezpieczeniu roszczeń powódki. Jeżeli więc wolę stron tłumaczy się wedł. zasady wyrażonej w §§ 133, 137 uc., pozostać musiałoby roszczenie o zwrot rzeczy, nabytych powierniczo w zawieszeniu tak długo, dopóki pozwany nie zaspokoił roszczenia powódki zabezpieczonego powierniczem kupnem. Wyrazem takiego pojmowania rzeczy jest przepis § 1223 uc. Tej samej treści były także twierdzenia pozwanego, skoro tenże w obronie swej podkreślał, że rzeczy miały być zwrócone po zapłaceniu pretensji powódki, powołując się przytem na punkt 17 instrukcji, gdzie powiedziano rzekomo, że powódka zwróci ruchomości i nieruchomości po całkowitem spłaceniu długu pozwanego. Świadczenia stron nie powinnyby zatem nastąpić z ręki do ręki, lecz pozwany miałby obowiązek świadczenia naprzód.

(Wyrok z dn. 29. 4. 1932 — III 2 C 485/31).

31. § 273 uc. Roszczenia żony, których mąż dochodzić może we własnem imieniu, nie nadają się do potrącenia z własnych zobowiązań męża.

Należy wziąć pod uwagę, że mocą § 1380 uc. posiada pozwany coprawda legitymację procesową do dochodzenia praw przysługujących żonie, że natomiast nie jest on podmiotem tychże praw. Wzajemność w rozumieniu § 273 uc. wymaga tymczasem, aby roszczenie i zobowiązanie łączyło się materjalnie w jednej i tej samej osobie. Skoro więc roszczenia dochodzone skargą uzasadnione są wobec pozwanego, natomiast pretensje o zwrot nieruchomości służy rzekomo żonie pozwanego, o istnieniu warunków § 273 uc. nie może być mowy.

(Wyrok z dn. 29. 4. 1932 — III 2 C 485/31).

32. § 273 uc. Roszczenie właściciela o wydanie rzeczy znajdujących się w masie spadkowej oraz roszczenie spadkobiorcy wobec tegoż właściciela o wydanie rzeczy przynależących do spadku wypływają z jednolitego stosunku prawnego.

Powódka zarzucając naruszenie § 273 uc. dla braku jednolitego stosunku prawnego pojmuje zbyt wąsko to pojęcie prawne. Ustawa nie ma bowiem tutaj na względzie stosunku prawnego w zwykłem zrozumieniu tego słowa jako wynik ściśle określonego stanu faktycznego, lecz jako naturalny stosunek życiowy, który z uwagi na faktyczne warunki danego wypadku ze stanowiska słuszności uważać należy za jedność, wobec czego uchybiałoby zasadzie uczciwości i zaufania, gdyby jedna strona domagała się świadczenia nie chcąc świadczyć sama. Z tej przyczyny nie może mieć decydującego znaczenia stosunek powódki ani do żądanych rzeczy ani do dawniejszego ich właściciela, jeżeli strony obecnego sporu łączy stosunek o wyżej wyjaśnionej treści. Słusznie przyjął zaś S. A. jednolitość stosunku stron w tem zrozumieniu jako uzasadniony. Chodzi bowiem o rozdzielenie masy majątkowej na części, które należą do różnych osób, skąd wszystkie roszczenia o wydanie rzeczy łączą się w jedną całość o tyle, że każde nieusprawiedliwione przesunięcie na korzyść jednej osoby, uczestniczącej w masie, powoduje zarazem pokrzywdzenie drugich, tak samo jak odwrotnie na uszczupleniu praw jednego z uczestników zyskują inni. O ile więc przesunięcie podobne nastąpi tak na korzyść jak i z krzywdą dwóch tych samych osób, wymaga słuszność, aby strona, która żąda od drugiej wydania rzeczy jej przynależącej oddala jej równocześnie rzecz, którą odebrała z jej pokrzywdzeniem.

(Wyrok z dn. 8. 4. 1932 — III 2 C 439/31).

33. § 273 uc. Jeżeli sprzedający odstąpi kupującemu roszczenie o zapłatę ceny kupna, służące mu do wykonującego prawa pierwokupu, może kupujący na podstawie tego roszczenia wykonać prawo zatrzymania na pretensji wykonującego prawo pierwokupu do kupującego o wydanie kupionej rzeczy.

Zarzut naruszenia § 273 uc. przez uzależnienie żądania skargi od zapłacenia pozwanemu domu ceny kupna w sumie 8000 zł jest również nieuzasadniony. Coprawda opiewa § 273 uc., że roszczenie wzajemne, dla którego wykonuje się prawo zatrzymania, pochodzić musi z tego samego stosunku prawnego. Tymczasem ustawa nie ma w tem miejscu na względzie stosunku prawnego w ścisłem tego słowa znaczeniu. Wystarczy raczej jednolity stosunek życiowy, jeżeli żądanie świadczenia przy odmowie świadczenia wzajemnego sprzeciwiałoby się zasadzie uczciwości i zaufania. Powód nabył własność, która uzasadnia jego żądanie o wydanie nieruchomości, na podstawie tej właśnie umowy, w której mieści się podstawa roszczenia odstąpionego pozwanemu. Podanie zaś pozwanego ma swe źródło w umowie, która umożliwiła dopiero dojście do skutku umowy powoda o nabycie jego własności, czyli że obie te umowy są ściśle ze sobą związane. Żądanie więc powoda o wydanie nieruchomości i roszczenie pozwanego o zapłatę ceny kupna łączą się we wspomnianą życiową jedność tak wobec bezpośredniego stosunku własności powoda z zobowiązaniem jego do zapłacenia ceny kupna, jak również z uwagi na styczność umowy powoda z umową pozwanego. Jeżeli zaś powód nie mógłby wobec przepisu § 320 uc. odmówić sprzedającemu zapłaty ceny kupna, gdyby ten

był jeszcze w posiadaniu nieruchomości, to przy poruszonym splocie interesów stron oraz trudno dałoby się pogodzić z zasadą uczciwości i zaufania, gdyby pozwany mógł odmówić równoczesnej zapłaty ceny kupna tylko dlatego, że nieruchomość znajduje się w rękach nie jego sprzedawcy lecz pozwanego, mimo że obecnym wierzycielem jego jest pozwany. Zresztą przemawia przeciwko powodowi także analogiczne zastosowanie zasady wyrażonej w § 401 uc.

(Wyrok z dn. 22. 4. 1932 — III 2 C 478/31).

34. § 313 uc. Umówienie kary konwencjonalnej na wypadek nie przyjęcia oferty umowy wymagającej formy z § 313 uc. musi być również ujęte w tą formę.

Obrona pozwanego, że powodowie zgodzili się na przepadnięcie wpłaconej przez nich sumy na wypadek nieprzyjęcia oferty, może być zrozumianą w ten sposób, że poza zeznaniem oferty przez pozwanego zawarły strony odrębną umowę ustną, mocą której powodowie na wypadek nieprzyjęcia oferty zobowiązali się do uiszczenia kary konwencjonalnej w sumie 6000 zł. Umówieniu podobnej konstytutywnej kary konwencjonalnej nie stoi nic na przeszkodzie. Jednak kara ta miałaby na celu wywarcie na powodów nacisku, by przyjęli ofertę. Ponieważ więc stwarzanie jakichkolwiek pośrednich zobowiązań mających w ostatecznym wyniku przeniesienie własności nieruchomości wymaga również formy z §313 uc., gdyż inaczej możliwość obejścia tego przepisu stałaby otworem, przeto umowa, mająca za przedmiot karę konwencjonalną, o której wspomniano wyżej, musiałaby także być ujętą w dokumencie sądowym lub notarjalnym. Aby zaś temu wymogowi stało się zadość, tego pozwany nie twierdził.

(Wyrok z dn. 23. 9. 1932 — III 2 C 157/32).

35. § 326 uc. Cofnięcie oświadczenia z § 326 uc. po upływie zakreślonego terminu nie jest możliwe. Pokrycie się na rachunek dłużnika oraz zakreślenie terminu do świadczenia nastąpić musi jak najrychlej.

Prawo to nie mogło być przywrócone przez cofnięcia oświadczenia strony powodowej, gdyż oświadczenie w myśl § 326 kc., że strona zakreśla termin dodatkowy z zagrożeniem nieprzyjęcia świadczenia po upływie tego terminu, jest nieodwołalne i rodzi skutki prawne, wymienione w tymże § 326 kc. Po upływie dodatkowego terminu możliwe jest tylko zawarcie nowej umowy, która może mieć tę samą treść, co poprzednia, uchylona w sposób przewidziany w § 326 kc., atoli termin świadczenia przez stronę, która poprzednio była w zwłoce, musi być inny, ponieważ termin wyznaczony w poprzedniej umowie, już upłynął. W tym stanie rzeczy strona powodowa chcąc kupić brakującą ilość na rachunek strony pozwanej i żądać odszkodowania w postaci różnicy cen była obowiązana w myśl zasad uczciwości i słuszności uczynić to z jak największym pospiechem, niezwłocznie po upływie dodatkowego terminu... Zwlekanie z zakreśleniem terminu dodatkowego i zagrożeniem w ciągu czterech miesięcy w czasie, gdy ceny owsa szły w górę, wykracza przeciw zasadom uczciwości w obrocie i zaufania, wskutek czego pozbawia wierzyciela praw, któreby mu przysługiwały w myśl § 326 kc.

(Wyrok z dn. 8. 7. 1932 — III 2 C 44/32).

36. § 326 uc. Z wykonaniem prawa wynikającego z § 326 uc. nie wolno zwlekać nadmiernie.

Jakkolwiek, ustawa dla korzystania z praw przewidzianych w § 326 kc. nie zakreśla żadnych terminów, to jednak miarodajną jest zasada uczciwości i zaufania, niedozwalająca na nielojalne odkładanie kroków koniecznych do urzeczywistnienia praw z umowy. Tylko z tem zastrzeżeniem podzielić można zapatrywanie S. A. , że wykonanie praw z § 326 jest tak długo dopuszczalne, dopóki wierzyciel może spodziewać się wypełnienia umowy. To też przez wyczekiwanie ponad miarę dającą się pogodzić z zachowaniem uczciwego kupca traci strona prawa z § 326 a tem samem wogóle wszelkie prawa z umowy. Jakie okoliczności skutkują z założenia powyższego utratę praw wierzyciela, nie da się ogólnie określić. Decydują bowiem warunki poszczególnego wypadku. W sporze niniejszym znaczenie mieć będzie z jednej strony chęć ulżenia dłużnikowi, z drugiej strony zamiary spekulacyjne. Poza tem wchodzić może w rachubę doniosła zmiana stosunków na rynku węglowym, zwłaszcza znaczny wzrost cen, obowiązek postawienia sprawy jasno, a wreszcie zrzeczenie się praw w sposób domyślny. S. A. nie biorąc żadnych z tych warunków pod uwagę, jakkolwiek nawet częściowo przez strony były poruszone, obraził § 242 ust. 139 upc. Ponieważ zaś uchybienie to ma wpływ dla wyniku sprawy, przeto zaskarżony wyrok nie może być utrzymany w mocy.

(Wyrok z dn. 20. 5. 1932 — III 2 C 509/31).

37. § 363 uc. Istota zapłaty.

W wypadkach, gdy chodzi o zaspokojenie wierzyciela w drodze zapłaty pretensji pieniężnej, rozróżnić należy dwa momenty: przewłaszczenie pieniędzy na rzecz wierzyciela, oraz oświadczenie woli, określające jako przyczynę prawną tego przewłaszczenia, dopełnienie istniejącego zobowiązania. Przewłaszczenie wymaga współdziałania wierzyciela i dłużnika, zaczem miarodajnem jest wyłącznie przeznaczenie, które on nadaje zapłacie. Jeżeli dwa powyższe momenty zostały spełnione, zostaje wierzyciel zaspokojony w granicach, w jakich zobowiązanie

pokrywa się z świadczeniem niezależnie od swej woli, a nawet wbrew tejże. Z tego wynika, że wierzyciel, który pieniędzy nie przyjmie na własność, powstrzyma skutek świadczenia, a nawet wbrew tejże. Z tego wynika, że wierzyciel, który pieniędzy nie przyjmie na własność, powstrzyma skutek świadczenia, a tem samem zaspokojenie swej pretensji. Z drugiej jednak strony z chwilą, gdy wierzyciel nabędzie własność pieniędzy, nie może już się powoływać się na to, że roszczenie jego pozostało w mocy, ponieważ służyło mu prawo odmówienia świadczenia, a zwłaszcza dlatego, że było ono przedwczesne lub że świadczyła osoba trzecia, zamiast dłużnika samego.

(Wyrok z dn. 10. 1. 1933 — III 2 C 219/32).

38. **§ 363 uc., 54 uh., 40 rozp. z 14. 5. 24. Kiedy gaśnie wierzytelność wskutek zapłaty dłużnika do rąk kasjera i kiedy powinno przy zapłacie takiej nastąpić zastrzeżenie.**

Co się tyczy zarzutu obrazy §§ 54 uk., 363 uc i 40 rozp. z dn. 14. 5. 1924, to słuszność można przyznać powodowi jedynie o tyle, że brak zastrzeżenia kasjera przy zapłacie nie wyklucza jeszcze samo przez się możliwości późniejszego zastrzeżenia, jeżeli chodzi o wierzytelność niewymagalną. Natomiast istota zapłaty i zastrzeżenia nie dozwala przy zachodzącym stanie faktycznym rozstrzygnięcia sprawy na korzyść powoda. Zapłata dokonuje się przez przewłaszczenie pieniędzy. Jeżeli wierzyciel pieniądze przyjmie na własność gaśnie zobowiązanie dłużnika w tych rozmiarach, w jakich zapłata się z niem pokrywa, bez względu na to, czy jest ono wymagalne albo częściowe i czy wierzyciel skutek ten sobie uświadamia lub na niego się godzi. Wykluczenie skutku tego możliwe jest wyłącznie przez nieprzyjęcie pieniędzy na własność. Od tej zasady przewiduje § 40 rozp. z dn. 14. 5. 1924 wyjątek tej treści że zastrzeżenie „przy zapłacie" wstrzymuje powyższy normalny skutek zapłaty i powoduje, że wierzytelność w rozmiarach ustanowionych cytowanem rozporządzeniem utrzymuje się w mocy. O ile zaś chodzi o słowa „przy zapłacie", to mając na względzie, że miarodajną w dziedzinie zobowiązań jest przedewszystkiem zasada uczciwości i zaufania a i rozporządzenie z dn. 14. 5. 1924 samo jest wyrazem tej zasady, nie można określenia powyższego zrozumieć dosłownie. Przeciwnie należy wierzycielowi pozostawić stosownie do zachodzących okoliczności czas do rozważania, czy zapłatę uznać zechce jako należyte wypełnienie dłużnika, czy też żądać pragnie dopłaty.

Jeżeli oceni się sprawę w myśl uwag powyższych, wówczas streszcza się rozpoznanie sporu w dwóch zagadnieniach: 1. czy zapłata do rąk kasjera zdolna była wywołać normalny skutek wygaśnięcia w myśl ustawy cywilnej, a w razie twierdzącym, 2. w którym czasie powinno było nastąpić zastrzeżenie wstrzymujące skutek wygaśnięcia roszczenia powoda. Odpowiedź na pierwsze pytanie zależną jest od stwierdzenia rozmiarów pełnomocnictwa kasjera do przyjmowania pieniędzy na własność, gdyż — jak wyjaśniono już wyżej — ta czynność jedynie rozstrzyga w myśl ustawy cywilnej o wygaśnięciu roszczenia. Kierując się normalnem znaczeniem objawów życia potocznego oraz zasadą uczciwości i zaufania uznać należy kasjera, w granicach interesów, dla których kasa jest przeznaczona jako uprawnionego do przyjmowania na własność wszelkich wpłaconych u niego pieniędzy. Jeżeli zatem bank nie chce przyjmować zapłat częściowych lub niewymagalnych ze skutkiem umorzającym zobowiązanie, powinien wykluczenie pełnomocnictwa kasjera do przyjmowania w tych wypadkach pieniędzy na własność ujawnić w sposób dostrzegalny dla każdego zainteresowanego. Ograniczenia podobnego powód nie twierdził, stan faktyczny nie uzasadnia też ani przypuszczenia, że ograniczenie takie było u powoda praktykowane. Wobec tego zapłata pozwanego spełniała warunki, według których w myśl ustawy cywilnej pociąga świadczenie za sobą umorzenie długu i należy badać drugie pytanie, w jakim czasie zastrzeżenie powinno było nastąpić. Przyznanie lub odmówienie wierzycielowi pewnego czasu do decyzji nie jest zasadniczo zależne od pełnomocnictwa kasjera. Skoro bowiem rozstrzyga w pierwszym rzędzie zasada uczciwości i zaufania trzebaby ewentualnie i kasjerowi pozostawić czas do powzięcia decyzji, jeżeli szczególne okoliczności za tem przemawiają np. jeżeli interesent dokonuje zapłaty, której w normalnym trybie kasjer spodziewać się nie mógł w szczególności uiszcza dług niewymagalny, a zaznajomienia się ze stanem sprawy zaraz przy przyjęciu pieniędzy w normalnym toku czynności nie można od kasjera słusznie wymagać. Natomiast będzie pełnomocnictwo miało wpływ na określenie długości czasu, który przyznać będzie należało wierzycielowi, gdyż inaczej przedstawia się sprawa, jeżeli o zapłacie ma odrazu wiadomość osoba, która uprawniona jest do decyzji o oświadczeniu zastrzeżenia, lub gdy wiadomość ta dojdzie w normalnym toku czynności do osób uprawnionych, w szczególności członków zarządu dopiero po upływie pewnego czasu. W sporze niniejszym jest mimoto ustalenie treści pełnomocnictwa kasjera nieistotne, albowiem nawet na wypadek, że kasjer nie posiadał go w rozmiarach koniecznych do decyzji o zastrzeżeniu i stąd zasadniczo należałoby powódce przyznać czasokres dłuższy do oświadczenia zastrzeżenia, nie da się uzasadnić rozstrzygnięcie sporu na korzyść powoda. Jak już wyjaśniono poprzednio sprzeciwia się dosłownemu pojmowaniu słów „przy zapłacie" jedynie wzgląd na umożliwienie wierzycielowi rzeczowej decyzji

co do traktowania przyjętej zapłaty. Inne przyczyny nie wchodzą w rachubę. Po wyczerpaniu więc tego czasu zastrzeżenie powinno być oświadczone natychmiast. Jedyne zastrzeżenie, które powód zdołał udowodnić, mieści się w kwicie mazalnym z dn. 12. 2. 1920. Kwit ten został uwierzytelniony z dn. 13. 12. 1920. W tym więc dniu powzięła już decyzję co do zastrzeżenia a przedewszystkiem w toku czynności bankowych była w możności ją powziąć. Ekspedycja kwitu powinna była zatem nastąpić natychmiast czyli już najpóźniej 14. 2. 1920. Wysyłki jego dokonano dopiero w dniu 21. 2. 1920, jako natychmiastowa uchodzić nie może; dlatego oświadczeniu w kwicie tym nie da się przypisać charakteru zastrzeżenia dokonanego „przy zapłacie".

(Wyrok z dn. 10. 2. 1933 — III 2 C 272/32).

39. § 538, 547 uc. Jak dalece wykluczone są roszczenia z tych przepisów wskutek zobowiązania się lokatora do odnowienia mieszkania.

Z ustalenia swego, że powód zobowiązał się do całkowitego odnowienia mieszkania własnym kosztem, wyciąga S. A. wniosek, że powód pozbawił się w całej pełni roszczeń, które przysługiwałyby mu mocą §§ 538, 547 uc. Tego zapatrywania S. N. nie podziela. Jak daleko bowiem w zobowiązaniu się do poniesienia kosztów odnowienia mieszkania mieści się uchylenie praw do wynagrodzenia tych kosztów, zależy od woli stron ujawnionej przy zawarciu umowy. Jeżeli strony niczego wyraźnie lub domyślnie nie postanowiły, to kierując się zasadą wyrażoną w §§ 133, 157 uc. przyjąć należy, że lokator odnowienia mieszkania dokonuje wyłącznie dla siebie a nie dla wynajmującego i że zatem gotowość ponoszenia kosztów odnowienia sięga tylko tak tak daleko, jakie korzyści z niego przypadają lokatorowi. Z drugiej strony lokator liczyć się musi z opróżnieniem mieszkania z ukończeniem stosunku najmu i pozostawieniem w niem nakładów zrobionych w celu jego odnowienia. Jeżeli zatem mimo świadomości tej bez dalszych zastrzeżeń przejmuje na siebie obowiązek ponoszenia kosztów odnowienia, może to być tylko wyrazem jego woli, że uważa w czasie najmu swe nakłady za wykorzystane i dlatego w czasie następnym nie ma z tego tytułu do wynajemcy żadnej pretensji. Z tego wynika, że na wypadek ukończenia się stosunku najmu podczas okresu przewidzianego w umowie odpada podstawa prawna do przeniesienia wbrew przepisom ustawy kosztów odnowienia z wynajemcy na lokatora w tych rozmiarach, w jakich lokator nie wykorzystał swoich nakładów, zatem w stosunku niewymieszkanego jeszcze okresu do całego czasu, na który umowa była zawartą. Wynajemca jest w tych granicach wzbogacony o zwolnienie go z zobowiązań wynikających z §§ 538, 547 uc. i winien jest tak dalece wypełnić. Czy zaś lokatora w wcześniejszem rozwiązaniu stosunku najmu spotyka wina, jest bez wszelkiego znaczenia, gdyż obowiązek do zwrotu niesłusznego wzbogacenia nie jest zależny od braku winy po stronie osoby, która żąda tego zwrotu , a tak samo niezależne są od braku winy lokatora we wcześniejszem rozwiązaniu stosunku najmu, roszczenia z §§ 538, 547 uc.

(Wyrok z dn. 15. 4. 1932 — III 2 C 467/31).

40. § 564 uc. Jakie znaczenie ma cofnięcie wypowiedzenia umowy.

Powód utrzymuje, że skutki tegoż wypowiedzenia zostały uchylone pismem z dn. 31. 8. 25. Atoli powód zapoznaje, że umowa rozwiązana przez wypowiedzenie nie może nawiązać się z powrotem w drodze cofnięcia wypowiedzenia, lecz musi być zawarta nowa umowa na tych samych warunkach. Chociaż zaś w zasadzie cofnięcia wypowiedzenia może uchodzić za ofertę do nawiązania umowy na starych warunkach, tak iż przez przyjęcie cofnięcia dojść może do skutku umowa o starej treści, to jednakz z drugiej strony musi cofnięcie wypowiedzenia, by uchodzić jako ofertę do zawarcia takiej umowy, być wyrazem woli nawiązania umowy na starych warunkach.

(Wyrok z dn. 21. 7. 1932 — III 2 C 31/32).

41. § 925 uc. Powzdanie nie wymaga urzędowej formy.

Sąd Apelacyjny trafnie zastosował prawo materjalne, jeżeli wyszedł z założenia, że powzdanie stron wywołuje pełne skutki prawne, chociaż brak mu urzędowej formy. Coprawda są w tym przedmiocie zapatrywania w orzecznictwie i piśmiennictwie podzielone. Zdaniem S. N. ma jednak decydujące znaczenie okoliczność, że brak jest wyraźnego przepisu, który stanowiłby konieczność udokumentowania powzdania, a nie istnieją żadne przyczyny szczególne, któreby uzasadniały przeciwne stanowisko.

(Wyrok z dn. 9. 12. 1932 — III 2 C 180/32).

42. §§ 930, 1373 uc. Sposób przelania własności męża na żonę, z którą mąż żyje w ustawowym stanie małżeńskim.

Mąż powódki biorąc fizycznie odnośne przedmioty i oświadczając, że oddaje je żonie, oddał je istotnie w posiadanie, i to w sposób w danych warunkach jedynie możliwy. Z tą chwilą w myśl § 930 uc. uzyskała żona pośrednie posiadanie i własność, choć bezpośrednie posiadanie pozostało w myśl § 1373 uc. przy mężu. Przepis bowiem § 930 uc. nie wymaga niczego więcej, jak zgody kontrahentów, że bezpośrednie posiadanie pozostanie na podstawie umówionego stosunku prawnego przy pozbywcy, a taki właśnie stan w obecnym wypadku zaistniał i samo pośrednie

posiadanie wystarczało powódce do nabycia własności wymienionych rzeczy.

(Wyrok z dn. 8. 4. 1932 — III 2 C 431/31).

43. § 1910 uc. Kuratela z § 1910 uc. nie pociąga za sobą ograniczenia w zdolności do działań prawnych.

Zgodzić należy się również z zapatrywaniem, wyraża S. A. w przedmiocie zatwierdzenia oświadczeń pozwanej przez Sąd Opiekuńczy. Pozwani nie zaczepiają ustalenia S. A., że kurator był jej przydany na podstawie § 1910 uc. Kuratela tego rodzaju nie pociąga za sobą ograniczenia osoby, dla której została ustanowioną, w zdolności do działań prawnych. Oświadczenia zatem woli wywołującej skutki dla tej osoby jak i przeciwko niej, podjąć może zarówno ona sama jak i kurator w jej imieniu, a ewentualne zatwierdzenie Sądu Opiekuńczego konieczne jest tylko w wypadkach, gdy działał kurator. Skoro zatem — co S. A. ustala, a czego pozwani również nie zaczepiają, że oświadczenie powzdania złożyła pozwana sama a nie kurator, przeto stało się ono skuteczne już z chwilą jego złożenia i zatwierdzenia Sądu Opiekuńczego nie wchodziło w rachubę.

(Wyrok z dn. 9. 12. 1932 — III 2 C 180/32).

44. Art. 1 l. 3 pr. weksl. Weksel, w którym podano jako trasata: Majątek N. Stowarzyszenia XY zamiast Stowarzyszenie XY w N zawiera dostateczne określenie trasata, nie przytacza natomiast osoby wekslowo legitymowanej, jeżeli stowarzyszenie nie posiada osobowości prawnej.

Słusznie żali się powódka na obrazę art. 1 l. 3 pr. weksl. Warunek bowiem zawarty w tym przepisie dopełniony jest już wówczas, jeżeli na wekslu figuruje podpis, który wogóle być może cywilnem lub handlowem oznaczeniem osoby zdolnej do przyjęcia zobowiązań wekslowych bez względu na to czy użyto go słusznie lub błędnie. Przymiot zaś ten posiadać mogą zarówno nazwy osób jak i rzeczy. W szczególności nie jest widocznem, dlaczego określenie użyte na spornych wekslach nie mogłoby być nazwą osoby prawnej, chociażby np. fundacji. Weksel więc ze stanowiska art. 1 l. 3 pr. weksl. jest ważny. Nie rozstrzyga to jednak jeszcze sprawy, bo z określeniem odpowiadającem nawet art. 1 l. 3 lc. łączą się kwestje legitymacji, a mianowicie, czy osoba określona jako trasat w rzeczywistości istnieje, czy używa w rzeczywistości tego określenia jako swojej nazwy, a w wypadku twierdzącym, czy czyni to zgodnie z prawem lub uchybienia określenia użytego na wekslu można wnosić, że osoby o ściśle takiej nazwie, jak podaje ją weksel jako trasata niema. Jednak nieznaczne odchylenie od prawdziwej nazwy trasata, które nie wywołują wątpliwości co do jego osoby, są nieszkodliwe. Wystarczy, jeżeli określenia w ogólności pokrywają z prawdziwą jego nazwą, byleby stwierdzić się dało tożsamość osoby. Z tego zaś stanowiska uznać należy określenie na wekslu jako wystarczające, aby zrozumieć pod nim podmiot noszący nazwę powoda. Trudno bowiem przyjąć, aby ktokolwiek zamierzał podawać jako dłużnika wekslowego rzecz, przy rozumnem pojmowaniu woli oświadczającego należy wnosić, że przez określenie rzeczy, rozumiano jej właściciela, jeżeli szczególne okoliczności nie przemawiają przeciwko temu. Okoliczności takich stan faktyczny niewykazuje. Pozostaje więc do stwierdzenia jeszcze okoliczność, czy nazwą poprawną, a zatem taką jaką pozwany w rzeczywistości nosi, posługuje się pozwany zgodnie z ustawą. W tym względzie ma doniosłe znaczenie twierdzenie obrony, że pozwany nie posiada osobowości prawnej. Ze stanowiska bowiem prawa materjalnego stowarzyszenie bez osobowości prawnej nie może pod nazwą swoją zawierać czynności prawnych. Wobec tego też określenie towarzystwa takiego na wekslu według jego nazwy nie może być uznane jako znaczenie legitymowanej osoby, nie jest więc zdolne uzasadnić żadnego zobowiązania wekslowego względem stowarzyszenia, chociażby pod nazwą tą nastąpiło należyte zaakceptowanie weksla.

(Wyrok z dn. 10. 11. 1932 — III 2 C 124/32).

45. Art. 8 pr. weksl. Sposób umieszczenia podpisu przez zastępcę.

Wobec twierdzenia, że mąż powódki akceptował weksle przez umieszczenie na nich tylko swego podpisu bez żadnego dodatku, zaznaczyć należy, że akcepty tego rodzaju byłyby bezskuteczne. Fakt bowiem, że podpisany działał w zastępstwie osoby podanej na wekslu, wynikać musi z dokumentu samego, wobec czego zastępca zobowiązany jest ujawnić stosunek zastępstwa przez odpowiednie pisemne oświadczenie na wekslu. Coprawda wystarczy w tym względzie każdego rodzaju wzmianka, która przy rozumnem pojmowaniu uzasadnia wniosek, że podpisujący nie złożył nazwiska na wekslu dla zobowiązania siebie, lub innej osoby wymienionej na wekslu. Dletego dostatecznym wyrazem działania w zastępstwie będzie umieszczenie podpisu przy pieczęci zastąpionego, jak to według twierdzeń powódki czynił jej mąż.

(Wyrok z dn. 10. 11. 1932 — III 2 C 124/32).

46. Art. 2 ust. z 2. 8. 1926 o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz. Ust. poz. 559). Możliwe pomyłki co do pochodzenia towaru muszą być prawdopodobne według zachodzących konkretnych warunków.

Przedewszystkiem należy zaznaczyć, że szereg przedsiębiorstw, podobnych do przedsiębiorstw stron, drogerji, składów aptecznych w

różnych miastach, właściciele ich oznaczają słowem, które w ten sposób stało się poniekąd ogólnem określeniem pewnego rodzaju przedsiębiorstw handlowych i w pojęciu odbiorców wskazuje nie tożsamość pzedsiębiorstwa, lecz tożsamość rodzaju przedsiębiorstwa. Ten fakt wyklucza wprowadzenie w błąd co do tożsamości przedsiębiorstw stron, które poza tem tak są oddalone jedno od drugiego, iż mają wskutek tego, jak to i S. A. ustala, każde odrębny zakres klienteli i że z tej przyczyny pomyłki odbiorców są wręcz nieprawdopodobne. Sama teoretyczna możliwość mylki co do pochodzenia towarów, którą dopuszcza S. A. nie wystarcza do zastosowania art. 2 ust. z dnia 2. 8. 1926. Konieczne jest, by w danych konkretnych warunkach handlu i obrotu zachodziło prawdopodobieństwo wprowadzenia w błąd odbiorców przez oznaczenie przedsiębiorstwa nazwą lub słowem, takiemi samemi lub podobnemi do nazwy lub słowa, którem zostało oznaczone przedsiębiorstwo konkurencyjne. Tego warunku S. A. nie ustalił, a z powyższych rozważań wynika, że warunek ten w niniejszym przypadku nie zachodzi.

(Wyrok z dn. 30. 9. 1932 — III 2 C 63/32).

47. Art. 1, 25, 29 rozp. z 16. 3. 28. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. Ust. poz. 323). Kiedy należy uważać postanowienia umów indywidualnych jako korzystniejsze dla pracobiorcy, aniżeli przepisy rozp. z 16. 3. 1928?.

Rozstrzygnięcie sporu zależy przedewszystkiem od znaczenia, jakie ma postanowienie umowy stron o 6-miesięcznym terminie wypowiedzenia wobeć art. 1, 25, 29 rozp. z 16. 3. 28. Sądy niższych instancyj wyszły z założenia, że dla stwierdzenia, jak dalece ostać się może indywidualna umowa, należy brać pod uwagę poszczególne przepisy umowy normujące ten sam konkretny przedmiot co rozp. z dn. 16. 3. 1928 i o ile poszczególny przepis umowy okaże się mniej korzystny aniżeli ustawa, to ta ostatnia wstępuje w jego miejsce, zresztą zaś ostać się winna indywidualna umowa. Ten sposób wykładni nie ma w art. 1 cyt. rozp. dostatecznego oparcia. Rozporządzenie mówi w tem miejscu o postanowieniach umów indywidualnych regulujących stosunek pracy. Stosunek zaś nawiązany umową składa się z szeregu praw i obowiązków. Chodzi więc może tylko o ukształtowanie jednych i drugich w całości a nie o szczegółowe postanowienie wyrwane z kompleksu postanowień normujących pewne prawo lub obowiązek. O ile byłoby inaczej, użyłaby ustawa innych określeń, z których wynikałoby, że ustalić należy różnicę w uregulowaniu konkretnego przedmiotu a nie stosunku czyli prawa lub obowiązku. Wychodząc z tego założenia należy w sporze niniejszym porównać nie postanowienie o 6-miesięcznym terminie wypowiedzenia z art. 25 ust. 1 punktem4, lecz całość postanowień o prawie wypowiedzenia według umowy stron z jednej, a w myśl przepisów rozp. z dn. 15. 3. 1928, z drugiej. Umowa dozwala na wypowiedzenie również podczas choroby, jednak tylko z terminem półrocznym na koniec kwartału kalendarzowego. Rozp. z dn. 16. 3. 1928 zabrania coprawda wypowiedzenia podczas trzymiesięcznej choroby, umożliwia natomiast rozwiązanie stosunku pracy przez wypowiedzenie trzymiesięczne na koniec każdego miesiąca. Widocznem jest z tego, że prawo do wypowiedzenia, tak jak unormowane zostało w umowie stron jest dla pracobiorcy znacznie korzystniejsze tak w ogólności jak i w zachodzącym wypadku. Skoro więc z tej przyczyny prawo pozwanej do rozwiązania umowy w drodze wypowiedzenia należy przy zastosowaniu postanowień umowy dopuszczalne było wypowiedzenie także podczas choroby.

(Wyrok z dn. 24. 6. 1932 — III 2 C 123/32).

48. §§ 5 i 6 ust. 3 rozp. z 14. 5. 24. Wypowiedzenie na dzień, w którym upływało moratorjum, dopuszczalne było podczas jego trwania.

Nie można uznać za trafny zarzut rewizji że z upływem moratorjum pozwany nie popadł w zwłokę, dopóki nie został w odpowiedni sposób zawezwany. Wypowiedzenie hipoteki dokonane w styczniu 1925 z terminem trzymiesięcznym przewidzianym w umowie, nie mogło coprawda spowodować płatności roszczenia po upływie tych trzech miesięcy, skoro obowiązywało wówczas moratorjum z rozp. z dn. 14. 5. 1924 wraz z nowelą z dn. 27. 12. 1924 (Dz. Ust. poz. 1029). Niemniej wypowiedzenie dokonane podczas moratorjum nie jest bez znaczenia. Z przepisów bowiem odnośnych wynika jedynie, że do bliżej określonych w nich terminów wysunęty został dzień wymagalności, z czego wnosić należy, że dopuszczalne pozostało wypowiedzenie wierzytelności na te dni, czyli że wypowiedzenie nastąpić mogło także podczas trwania moratorjum. Wobec tego wypowiedzenie powódki było jedynie przedwczesne, a jako takie skutkowało płatność wypowiedzianego roszczenia na najbliższy dopuszczalny temin, czyli, dzień ukończenia moratorjum. Skoro więc wierzytelność powódki płatną się stała w dniu kalendarzowym i osobne zawezwanie nie było już potrzebne (§ 284 ust. 2 uc.), popadł pozwany w zwłokę, gdy w pierwszym dniu ustania moratorjum zapłaty hipoteki nie zaofiarował.

(Wyrok z dn. 27. 5. 1932 — III 2 C 521/31).

49. § 11 rozp. z 14. 5. 1924. Wypadki pożyczki inwestycyjnej.

Pozwani twierdzili, że z otrzymanych tytułem pożyczki 6000 mk zużyli 3000 mk. na spłaty ciążącej na nieruchomości hipoteki, a za resztę za-

kupili inwentarz i surowiec dla swego przedsiębiorstwa. S. A. rozumuje dalej w ten sposób: jeżeli pozwani spłacili hipotekę, to uchronili tem swą nieruchomość przed przetargiem publicznym i utrzymali się przy niej; kupiwszy zaś inwentarz i surowiec, stworzyli sobie warsztat pracy, wskutek czego należy przy przerachowaniu zastosować ustępy 3 i 4 § 11 rozp. walor.

Tego rodzaju ustalenia w wyroku są niedopuszczalne, gdyż ostatecznie niewiadomo, czy S. A. przyjmie za udowodnione, że pozwani zużyli pożyczkę na wydatki, związane z budową domu, czy na spłatę hipoteki i kupno inwentarza i surowca dla swego przedsiębiorstwa, a od dokładnego ustalenia sposobu zużycia pożyczonej sumy, a zwłaszcza od ustalenia, czy i w jakiej mierze pozwani zachowali w swoim majątku wartość tej pożyczki zależy miara przerachowania wierzytelności. Należy bowiem zaznaczyć, że pożyczka zużyta na spłatę należności za materjały budowlane, robociznę i inne koszty budowy, jest pożyczką inwestycyjną, jak również pożyczka zużyta na urządzenie przedsiębiorstwa , zakup inwentarza i surowca; natomiast nie jest pożyczką inwestycyjną, pożyczka użyta na spłatę długów choćby nawet hipotecznych. Rozumowanie S. A., że pozwani spłatą hipoteki uchronili nieruchomość przed przetargiem publicznym i utrzymali się przy niej jest znów tylko przypuszczeniem, nie mającem podstawy w twierdzeniach stron i okolicznościach sprawy, gdyż nikt nie twierdził, że wierzyciel wypowiedział pozwanym hipotekę, że pozwani nie mogli jej spłacić bez otrzymania pożyczki i że groziła im subhasta.

(Wyrok z dn. 10. 2. 1932 — III 2 C 261/32).

50. §§ 1144 uc., 33, 38 rozp. z 14. 5. 1924. Nie ma prawa zatrzymania na roszczeniu z § 1144 uc. na podstawie wierzytelności osobistej w części przerachowanej ponad miarę z § 33 ust. 1, 3. § 38 rozp. z 14. 5. 1924 nie stoi na przeszkodzie przerachowaniu prawa rzeczowego ponad miarę z § 33 ust. 1, 3.

Twierdzenie pozwanych, że powód przyrzekl zapłacić w miejsce 6000 mk — 6000 zł świadczyć może także o woli przerachowania hipoteki w tejże wysokości poza przepisami ustawy w drodze umowy. Jeżeli wprawdzie wola ta odnosiłaby się tylko do wierzytelności osobistej to na skutek zapłaty sumy odpowiadającej przerachowaniu we wysokości 15%, musiałby dłużnik udzielić zezwolenia na wykreślenie, jak to słusznie przyjmuje S. A., gdyż wyższe przerachowanie wierzytelności osobistej nie uzasadnia prawa zatrzymania na roszczeniu z § 1144 uc. Jeżeli natomiast przerachowaniem objęte byłoby również zabezpieczenie rzeczowe, to powód mógłby domagać się zezwolenia na wykreślenie całej hipoteki, nie rychlej jak po zapłaceniu pełnych 6000 zł. Przerachowanie bowiem zabezpieczenia hipotecznego w drodze umowy podlega temu jedynie ograniczeniu, że nie może naruszać praw osób trzecich (§ 38 rozp. z dn. 14. 5. 1924). Naruszenia zaś takiego nie przedstawia obciążenie nieruchomości dalszemi prawami, w stosunku do których prawa poprzednio zapisane zatrzymują swoje pierwszeństwo. To też przerachowanie ponad miarę przewidzianą w § 33 ust. 1 3 cyt. rozp. wywiera z uwagi na cyt. § 38 w stosunku do praw ze stopniem niższym ten tylko skutek, że prawa te mają pierwszeństwo przed częścią przerachowanej hipoteki, przekraczającą wskazane wyżej granice. Natomiast właściciel gruntu musi uznać hipotekę w całej pełni stosownie do umowy przerachowania. Skoro więc zapłacił tylko część, która poprzedza prawa ze stopniem niższym, ograniczają się prawa jego stosownie do przepisu § 1145 uc.

Wyrok z dn. 29. 4. 1932 — III 2 C 480/31).

51. § 33 rozp. z 14. 5. 1924. Przerachowanie hipoteki ustanowionej w czasie dewaluacji dla zabezpieczenia pretensyj według jej ówczesnej wartości.

Z łącznością pomiędzy pretensją a hipoteką wynika, że hipoteka odpowiada za wierzytelność w tych tylko granicach, jakiemi określono ją przy jej ustanowieniu. Jeżeli więc w czasie dewaluacji strony zdawały sobie sprawę z deprecjacji pretensji i ustanawiając hipotekę zabezpieczyć pragnęły roszczenie tylko w tej wysokości, która równała się jego ówczesnej prawdziwej wartości, to odpowiedzialność hipoteczna, przerachowana na podstawie § 33 rozp. z dn. 14. 5. 1924 nie może przekraczać kwoty, która przedstawia pełne przerachowanie pretensji z marek na złote według kursu dnia, który strony dla wartości pretensji uważały jako miarodajny. Ze stanowiska bowiem przepisów w rozp. z dn. 14. 5. 1924 ustanowiły strony w podobnym wypadku hipotekę dla pewnej ściśle określonej kwoty roszczenia, zostawiając ewentualną nadwyżkę, powstałą wskutek zasad ustawowego przerachowania, bez zabezpieczenia hipotecznego. Uwzględnieniu zaś tej ich woli nie stoi rozporządzenie z dn. 14. 5. 1924 na przeszkodzie, bo przepisy jego nie mają charakteru norm bezwzględnie obowiązujących, o ile niechronią praw osób trzecich, ustępują zatem w tych granicach zgodnym postanowieniom stron interesowanych (§ 38 lc.).

(Wyrok z dn. 16. 9. 1932 — III 2 C 49/32).

52. § 38 rozp. z 14. 5. 1924. Przerachowanie w drodze umowy ponad normę rozp. 14. 5. 24 nie jest darowizną i nie wymaga żadnej formy.

Umowa o przerachowanie nie wymaga żadnej formy i to również we wypadku, gdy umowna stopa przerachowania przekracza ustawową miarę. Nie przepisuje bowiem szczególnej

formy ani rozp. z dn. 14. 5. 1924 ani też kodeks cywilny. S. A. mówiąc o braku formy ma widocznie na względzie § 518 uc. Jednak zapatrynie to nie ma oparcia w ustawie, gdyż przerachowanie przekraczające nawet ustawową normę nie posiada w wyobraźni stron charakteru bezpłatnego przysporzenia lecz przedstawia wyrównanie różnicy powstałej wskutek dewaluacji, do którego dłużnik czuje się zobowiązany. Dla braku zatem przesłanek z § 515 ust 1 uc. o darowiźnie nie może być mowy.

(Wyrok z dn. 29. 4. 1932 — III 2 C 480/31).

53. § 6 ust. o umowie ubezpieczeniowej. Jakie znaczenie ma postanowienie umowy ubezpieczeniowej, że ubezpieczony powinien wykazać poniesioną szkodę pewnemi podkładkami.

Nałożenie w umowie ubezpieczeniowej na ubezpieczonego obowiązku wykazania poniesionej szkody pewnemi podkładkami tj. szczegółowo określonemi pisemnemi dowodami jest w zasadzie dopuszczalnem. Ma ono na celu umożliwienie ubezpieczającemu objektywnego przekonania się o poniesionej przez ubezpieczonego szkodzie, bez konieczności polegania na niedających się w ten sposób skontrolować jego zapodaniach. Znaczenie takiego postanowienia nie leży w dziedzinie prawa procesowego, to znaczy nie odbiera w zasadzie ubezpieczonemu, o ile wystąpi ze skargą o swe roszczenie, tak jak każdemu innemu powodowi prawa posługiwania się celem wykazania swego roszczenia, tak jak każdemu innemu powodowi wszelkiemi ustawowo dopuszczalnemi środkami dowodowemi, ani też nie krępuje Sądu w przysługującem mu na zasadzie § 286 upc. prawie swobodnego oceniania tych dowodów, lecz raczej w dziedzinie prawa prywatnego. Przedłożenie przepisowych podkładek jest w tym wypadku warunkiem, od którego zależy powstanie roszczenia ubezpieczonego, a przynajmniej warunkiem jego płatności. Bez takich podkładek roszczenie to wogóle nie powstaje a nietylko przedstawia się jako nieudowodnione.

(Wyrok z dn. 2. 2. 1932 — III 2 C 162/32).

54. Art. 256 traktatu wersalskiego. Wejście przez Państwo Polskie w umowę zawartą z Państwem Niemieckiem.

Okoliczność, że Państwo Polskie weszło mocą art. 256 traktatu wersalskiego także w prawa państwa pruskiego, przysługujące temuż na podstawie umów dwustronnie obowiązujących, nie przesądza nabycia przez Państwo Polskie praw tego rodzaju w wszelkich wypadkach, w których w chwili wejścia w życie traktatu istniały ważne umowy z państwem pruskiem. Losy prawne roszczeń z umów dwustronnie obowiązujących są wobec przepisów w §§ 323 nast. uc. zależne od rodzaju ukształtowania się stanu świadczeń wzajemnych. Tam gdzie zmiany polityczne i terytorjalne na treść obustronnych zobowiązań w poruszonym kierunku nie miały żadnego wpływu, tam oczywiście dwustronna umowa musiała i w przyszłości być wykonana w całej pełni, i dlatego nabyciu praw przez Państwo Polskie nic nie stanęło na przeszkodzie. Inaczej natomiast przedstawia się sprawa, gdy poruszone zmiany oddziałały w zrozumieniu przytoczonych §§ 323 nast. uc. istotnie na treść zobowiązań wynikających z umów zawartych z państwem pruskiem. W tym względzie ma doniosłe znaczenie okoliczność, że nabycie praw na podstawie art. 256 traktatu wersalskiego jest pierwotne i traktat ten nie przewiduje sukcesji uniwersalnej Państwa Polskiego w majątek państwa pruskiego Chcąc dlatego ocenić należycie sytuację wytworzoną przez traktat wersalski, należy sobie uprzytomnić, że umowa w dalszym ciągu istniałaby pomiędzy państwem pruskiem a pozwaną gminą, że zatem państwo pruskie byłoby zobowiązane do dostarczenia nauki dzieciom gminy pozwanej w seminarjum nauczycielskiem w W., powodowi zaś służyłyby tylko pewne uprawnienia wynikające z tej umowy. Świadczeń tymczasem powyższych państwo pruskie dzisiaj wykonać już nie może, bo ani nie posiada koniecznych ku temu środków i kwalifikacyj ani też nie jest w stanie ich zdobyć. Widocznem jest z tego, że po stronie państwa pruskiego zachodzi przedmiotowa niemożliwość świadczenia, którą należy uwzględnić z urzędu a nie tylko na żądanie strony uprawnionej. Niezależnie więc od tego, czy niemożliwość ta jest niezawiniona lub polega na winie, może pozwana gmina odmówić świadczenia wzajemnego w postaci zapłaty gotówkowej. Wyżej przedstawiony stan prawny nie wyklucza coprawda możliwości utrzymania umów zawartych z państwem pruskiem nadal w całej pełni w mocy pomiędzy Państwem Polskiem a przeciwną stroną w tem zrozumieniu, że państwo Polskie weszłoby także w stronę bierną umowy i stałoby się nie tylko wierzycielem roszczenia, które służyło niegdyś państwu pruskiemu, lecz również dłużnikiem świadczenia wzajemnego. W tym celu byłyby jednak konieczne już umyślne czynności prawne w szczególności albo przejęcie długu, albo też zawarcie nowej umowy o postanowieniach równających się treści umowy pomiędzy państwem pruskiem a stroną przeciwną, przyczem odgrywać mogłyby decydującą rolę czynności domyślne, szczególnie wykonywanie umowy przez Państwo Polskie i stronę przeciwną po wejściu w życie traktatu wersalskiego.

(Wyrok z dn. 7. 10. 1932 — III 2 C 81/32).

55. Art. 256 Traktatu Wersalskiego. Instytucja może być państwowa, mimo że nie jest częścią administracji państwowej.

Mniemanie strony powodowej, jakoby za instytucję państwową można uważać tylko in-

stytucję, stanowiącą część administracij państwowej w ścisłem tego słowa znaczeniu jest błędne; bank państwowy jest również instytucją państwową, a nadanie mu osobowości prawnej samo przez się jeszcze nie pozbawia go charakteru intucji państwowej, skoro zarządza nim państwo przez swe organa i we własnem imieniu, skoro majątek jego choćby wyodrębniony, pozostaje majątkiem państwowym, z którego dochód idzie na rzecz Państwa.

(Wyrok z dn. 27. 5. 1932 — III 2 C 516/31).

56. Art. 30 ust. wprow. do uc., ust. 10 ust. z 2. 8. 1926 o prawie międzynarodowem prywatnem (Dz. Ust. poz. 581) § 134 ust. szwajc. o zobowiązaniach. Stosowaniu § 134 lc. nie sprzeciwiają się cyt. art. 30 i 10.

§ 134 ust. szwajc. o zobowiązaniach dotyczy przedawnienia, jest zatem przepisem prawa materjalnego. Według ustalenia Sądów niższych instancyj w myśl wspomnianego przepisu przedawnienie spoczywa albo nie zaczyna biec, dopóki nie można wnieść skargi do Sądu szwajcarskiego, a gdy w myśl §§ 19, 20 i 21 procedury szwajcarskiej właściwość miejscowa sądu zależy od miejsca zamieszkania lub miejsca pobytu dłużnika, pozwany zaś od roku 1916 nie mieszkał i nie przebywał w Szwajcarji, to powód nie mógł zaskarżyć go w Sądzie szwajcarskim, a zatem i przedawnienie nie biegło.

W myśl art. 30 ust. wprowadzającej do kc. Sąd nie może stosować ustawy zagranicznej, jeżeliby zastosowanie jej obrażało dobre obyczaje albo stało w sprzeczności z celem ustawy polskiej. Można pominąć kwestję czy art. 30 ust. wprowadzającej do kc. niem. obecnie jeszcze obowiązuje ze względu na ustawę o prawie międzynarodowem pryw. z dn. 2. 8. 1926, poz. 58/26, gdyż § 134 ust. szw. o zobowiązaniach nie obraża ani dobrych obyczajów ani też nie sprzeciwia się celowi polskiej ustawy. Przepis ten bowiem nie wyłącza wogóle przedawnienia, co nie jest obce ani polskiemu prawodawstwu ani ustawom, obowiąwiązującym w dzielnicy zachodniej up. § 134 ust. szwajc. o zobowiązaniach sprzeciwia się § 225 kc., gdyż przepis ten niedopuszcza tylko wykluczenia albo utrudnienia przez czynność prawną: o ile zaś chodzi o skrócone przedawnienie, to niektóre poszczególne przepisy ustawy zezwalają nawet na umowne przedłużenie terminu przedawnienia (np. § 477 ust. 1, 638 ust. 2 kc.). Nie można również twierdzić by zastosowanie § 134 ust. szwajc. o zobowiązaniach naruszało porządek publiczny lub sprzeciwiało się art. 10 ust. z dn. 2. 8. 1926, poz. 581 zwłaszcza, że od chwili powstania roszczenia do dnia doręczenia skargi nie upłynęło lat 30, chodziło więc tylko o utrzymanie biegu krótkiego pięcioletniego przedawnienia. Zarzut skargi rewizyjnej należy zatem uznać za nieuzasadniony.

(Wyrok z dn. 21. 10. 1932 — III 2 C 105/32).

Prawo formalne.

57. § 7, 9 ust. o kosztach sądowych z 18. 3. 1932 (Dz. Ust. poz. 252), § 233 pc. Przeciwko uchwałom zarządzającym zwrot pism rewizyjnych nie służy ani zażalenie ani przypomnienie. Wniosek o przywrócenie do pierwotnego stanu nie może być oparty na twierdzeniu, że strona jest uboga, lub że o konieczności opłaty wpisowej nie została przez adwokata na czas zawiadomiona.

Sąd Najwyższy zważył, że: uchwała Sądu Apelacyjnego, zarządzająca zwrot powódce wniesionego przez nią pisma rewizyjnego wobec nieuiszczenia przez nią w zakreślonym czasokresie należnej od niej opłaty sądowej w pełnej jej wysokości zgodna jest z przepisem art. 7 ustawy o 567 opłatach sądowych z dn. 18 marca 1932,

że przeciw uchwałom Sądów Apelacyjnych w myśl § 567 upc. dalsze zażalenie, poza wyjątkami, które w danym wypadku nie zachodzą, nie przysługuje,

że przepis powyższy nie został uchylony także ustawą o opłatach sądowych z dn. 18 marca 1932, gdyż ostatni ustęp art. 9 tejże uchwały określa jedynie rodzaj dopuszczalnego zażalenia, o ile takie zażalenie wogóle według przepisów jest dopuszczalne,

że z tej przyczyny zażalenie pełnomocnika powódki na uchwałę S. A. z dn. 19. 10. 1932 ulega odrzuceniu,

że skoro S. A. postanowił zwrócić skargę rewizyjną wskutek nieuiszczenia opłat sądowych, to uchwała tej treści nie mogła już być zmieniona przez tenże Sąd Apelacyjny, gdyż zwrócenie skargi rewizyjnej wytworzyło nowy stan prawny, stworzyło prawomocność wyroku w przypadku, gdy termin wniesienia skargi upłynął, zatem przedstawienie o zmianę uchwały z dn. 19 10. 1932 było niedopuszczalne, że skoro jednak Sąd Apelacyjny oddalił to przedstawienie, to niedopuszczalność jego stała się bezprzedmiotowa, że z przyczyn wyżej przytoczonych, zażalenie na uchwałę oddalającą wspomniane przedstawienie jest również niedopuszczalne,

że termin siedmiodniowy, zakreślony w ustawie do uiszczenia obliczonych przez przewodniczącego Sądu opłat sądowych, nie jest terminem koniecznym (zawitym „Notfrist") w znaczeniu § 223 ust. 3 upc., a ponieważ żaden specjalny przepis ustawy nie przewiduje przywrócenia do pierwotnego stanu w razie niezachowania tego terminu, to przywrócenie do pierwotnego stanu w razie przepuszczenia tego terminu jest niedopuszczalne,

że skoro Sąd Apel. uchwalił zwrócić skargę rewizyjną, powstaje stan taki, jakgdyby skarga rewizyjna nie była wniesiona. Jeżeli strona wskutek jakiegoś zdarzenia elementarnego lub nieuchronnego wypadku nie mogła wnieść opłat

sądowych w 7-dniowym terminie i wskutek tego skarga rewizyjna została jej zwrócona, to należy stan ten rozważać tak, jakby nieuchronny wypadek przeszkadzał stronie wnieść skargę rewizyjną. Strona zatem może żądać przywrócenia do pierwotnego stanu wskutek przepuszczenia terminu wniesienia skargi rewizyjnej,

że ubóstwo i niemożność uzyskania niezbędnej na opłatę sumy nie może uchodzić za wydarzenie elementarne lub nieuchronny wypadek, o których mowa w § 233 upc. Ustawa liczy się z ubóstwem stron, z niemożnością uiszczenia opłat sądowych i postanawia, że w takich wypadkach strona może prosić o przyznanie jej prawa ubogich co skutkuje zwolnienie jej od opłat sądowych. Jeżeli strona, będąc ubogą, nie starała się o przyznanie jej prawa ubóstwa, to oczywiście nie może się zasłaniać ubóstwem, jako nieuchronnym wypadkiem, lecz także i wówczas, gdy strona, jak w niniejszym przypadku, prosiła o przyznanie prawa ubogich, a Sąd prawomocnie odmówił jej przyznania tego prawa, strona nie może uważać tej odmowy za nieuchronny wypadek, po uzyskaniu potrzebnej sumy żądać przywrócenia do pierwotnego stanu i liczyć termin zakreślony w § 234 upc. dopiero od dnia uzyskania potrzebnej na opłatę sumy. Strona zawsze musi się liczyć z tem, że Sąd może odmówić przyznania prawa ubogich, odmowa Sądu nie jest przeto wypadkiem nieuchronnym. Z drugiej zaś strony przepisy o prawie ubogich w szczególności przepisy § 114 upc. straciłyby wszelkie znaczenie, gdyby strona uboga nawet w tym wypadku, gdy odmówiono jej przyznania prawa ubogich z powodu braku jakichkolwiek widoków powodzenia, mogła w ciągu roku (§ 234 upc.) żądać przywrócenia do pierwotnego stanu z powodu ubóstwa,

że niemożność uiszczenia opłat sądowych w terminie mogłaby tylko wówczas być przyczyną przywrócenia do pierwotnego stanu, gdyby sama ta niemożność była skutkiem nieuchronnego wypadku, którego strona nie mogła przewidzieć np. przygotowane do wpłacenia pieniądze zostały zniszczone przez pożar, zgubione przez człowieka posłanego z pieniędzmi do kasy sądowej, zaginęły na poczcie itp.,

że wykazanie się ze złożenia zaliczki jest czynnością procesową, którą z reguły powinien przedsięwziąć zastępca prawny strony, a jeżeli posługuje się w tym względzie samą stroną winien jest udzielić jej należytej informacji, w jaki sposób ową czynność ma przedsięwziąć — że jeżeli strona dla braku tej informacji lub wbrew jej postąpi niewłaściwie, okoliczność ta nie może być przyczyną uzasadniającą wniosek restytucyjny,

że zresztą adwokat podejmujący się wniesienia rewizji winien już wówczas zwrócić uwagę klienta na konieczność uiszczenia przypadającej od niej opłaty sądowej, gdyż źródłem tego obowiązku nie jest zarządzenie Sądu, lecz przepis ustawy, postanawiającej, że opłata sądowa winna być wniesioną przy wniesieniu pisma, a zarządzenie Przewodniczącego Sądu ma na celu jedynie przypomnieć ten obowiązek opieszałej stronie i zakreślić jej do jego wykonania dodatkowy czasokres,

że zatem strona wnosząca jakieś pismo, o ile nie uiszcza odrazu przypadającej od niego opłaty, winna w każdym razie, zwłaszcza w tym wypadku, gdy nie mieszka w siedzibie Sądu i nie komunikuje się bezpośrednio ze swym pełnomocnikiem, liczyć się możliwością spowodowanej temi okolicznościami zwłoki i nie odkładać załatwienia sprawy do ostatniej chwili,

że z tych powodów wniosek o przywrócenie do pierwotnego stanu również się oddala (Uchwały z dn. 9., 15. 12. 1932, 20. 1., 17. 3., 1933 — 302, 301, 303, 342/32, 31/33).

58. § 1 pr. o ustr. sąd. powsz., § 242 uc. Który materjał procesowy decyduje o dopuszczalności drogi sądowej. Charakter roszczenia gminy opartego na twierdzeniu, że skarbnik Kasy Skarbowej R. wypłacił na poczet należnej jej części podatków państwowych 3305 zł 93 gr. kwit zaś jej, który mu doręczył woźny in blanco wypełnił na sumę 13305 zł 93 gr.

S. A. zasadnie uznał drogę sądową za dopuszczalną w niniejszym sporze. O dopuszczalności bowiem drogi sądowej decyduje podany w skardze stan faktyczny, który zdaniem strony powodowej uzasadnia jej roszczenie. Ocena prawna tego stanu faktycznego przez stronę powodową jest wprawdzie bez znaczenia i droga sądowa byłaby wykluczona, gdyby strona powodowa ujmowała swoje roszczenie jako prywatnoprawne, w rzeczywistości zaś okazałoby się, że roszczenie to może być tylko natury publicznoprawnej. Z drugiej jednak strony droga sądowa musi być uznana za dopuszczalną, choćby podany w skardze stan faktyczny nie uzasadniał roszczenia strony powodowej, bądź to wskutek niedostateczności twierdzeń, bądź błędnego pojmowania przez stronę powodową przepisów prawa prywatnego jeżeli tylko Sąd na podstawie wykładni twierdzeń skargi i podniesionego w niej roszczenia dochodzi do wniosku, że strona powodowa chce oprzeć i opiera swe roszczenia na stosunku prywatno-prawnym, albo takim, który dopuszcza drogę sądową. Gdyby w niniejszym sporze strona domagała się zasądzenia jej tej części wpływów podatkowych, która jej w myśl ustaw należy, to roszczenie jej byłoby publicznoprawnie oparte na stosunku publiczno-prawnym i droga sądowa byłaby wyłączona. Gdy jednak strona powodowa domaga się tylko wynagrodzenia szkody wyrządzonej jej rozmyślnie przez naczelnika kasy skarbowej naruszeniem przy wy-

konywaniu powierzonej mu władzy publicznej obowiązku urzędowego, ciążącego na nim względem strony powodowej i opiera swe roszczenie na przepisach § 839 kc. oraz ustaw z dn. 1. 8. i z dn. 22 5. 1910, a dochodzenie tej szkody jest dopuszczalne w drodze sądowej, to drogę sądową należy uznać za dopuszczalną.

Sąd Apelacyjny, jak to wynika z motywów wyroku dopatruje się szkody strony powodowej w samym fakcie sprzeniewierzenia przez R. 10000 zł. Jeżeli jednak R. nie wypłacił stronie powodowej 10000 zł, lecz je sprzeniewierzył, a celem ukrycia sprzeniewierzenia pokwitowanie wypełnił wbrew woli strony powodowej sumą, którą jej nie wypłacił, to zobowiązanie strony pozwanej wypłacenia stronie powodowej 10000 zł, nie mogło wygasnąć, ponieważ R. w powyższy sposób sprzeniewierzył 10000 zł, stanowiących własność strony pozwanej, a nie na szkodę strony powodowej, która ma prawo domagania się od strony pozwanej wypłacenia należnej jej, a nie wpłaconej jeszcze sumy. Sama ta okoliczność, że R. wypełnił pokwitowanie strony powodowej sumą 13305 zł 93 gr, zamiast sumę 3305 zł 93 gr nie pozbawia strony powodowej jej roszczenia w sumie 10000 zł, prawa żądania od skarbu państwa zapłaty tej sumy, skoro zostało udowodnione, że kwit został wypełniony wbrew woli upoważnionych do wystawienia kwitu osób, w sposób przewidziany w § 269 kk. i że strona powodowa pokwitowanej sumy nie utrzymała. Szkoda powstałaby dopiero w razie gdyby kompetentne władze skarbowe w sposób ostateczny, tj. prawomocnie odmówiły stronie powodowej wypłaty owych 10000 zł, powołując się na wyżej wspomniane pokwitowanie oraz na stwierdzony tem pokwitowaniem fakt rzekomej zapłaty tej sumy stronie powodowej. W tym tylko wypadku naruszenie przez R. obowiązku służbowego względem powodowej przy wykonywaniu przezeń poruczonej mu władzy publicznej wyrządziłaby stronie powodowej szkody.

(Wyrok z dn. 6. 5. 1932 — III 2 C 476/31).

59. § 1 pr. o ustr. s. p. Roszczenie o zwrot zapłaconego podatku nie może być dochodzone przed sądem powszechnym.

Roszczenie o zwrot zapłaconego podatku nie jest niczem innem, jak zakwestjonowaniem prawności pobrania podatku, co jest dopuszczalne tylko w drodze administracyjnej. Spór w tym przedmiocie nie jest sporem cywilnym i w braku odmiennych wyraźnych postanowień nie może być rozpoznawany przez sądy powszechne w art. 1 prawa o ustroju sądów powszechnych.

(Wyrok z dn. 3. 6. 1932 — III 2 C 511/31)

ORZECZNICTWO.

Sprawy cywilne.

23. Tytuł wykonawczy sądu b. dzielnicy rosyjskiej, zarządzający zabezpieczenie powództwa w myśl. art. 590 nast. u. p. c., stanowi dostateczną podstawę do wpisania hipoteki aresztowej w księgach wieczystych na obszarze b. dzielnicy pruskiej, a nie może być przeszkodą do wpisania takiej hipoteki okoliczność, że tytuł wykonawczy nie wymienia kwoty pieniężnej, za złożeniem której dłużnik może zapobiec wykonaniu aresztu wzgl. go uchylić (§§ 923 i 932 niem. p. c.).

Nadesłał S. S. A. Kutzner, Poznań.

Sąd Grodzki w Poznaniu odrzucił wniosek powoda o wpis hipoteki zabezpieczającej w wysokości 4250 zł tytułem pretensji głównej oraz 33,30 zł tytułem kosztów w drodze egzekucji na nieruchomości Poznań Rybaki, k. 258, należącej do pozwanej dlatego, że załączony przez wnioskodawczynię tytuł wykonawczy, nie jest tytułem wykonawczym na podstawie którego mógłby nastąpić wpis hipoteki zabezpieczającej w drodze egzekucji po myśli §§ 866 i 687 pc.

Zażalenie powoda od tej uchwały S. O. w Poznaniu oddalił na jego koszt wychodząc z nast. założenia prawnego. Powód domaga się wpisu hipoteki zabezpieczającej na podstawie postanowienia (tytułu wykonawczego) S. O. w Warszawie zezwalającegoo na wpis w księdze wieczystej Poznań-Rybaki wykaz L. 258 „ostrzeżenie o wytoczenie powództwa do wysokości 4250 zł“. Wprawdzie tytuł wykonalny, wydany na podstawie art. 592 i nast. rosyjskiej procedury cywilnej jest zbliżony do instytucji aresztu rzeczowego z § 916 niem. pc. tak dalece, iż przyjąć można, że to zabezpieczenie powództwa odpowiada aresztowi rzeczowemu w tutejszej dzielnicy znanemu, i o ile chodzi o zabezpieczenie powództwa przez zajęcie ruchomości sprawa nie przedstawia poważniejszych wątpliwości. Natomiast jeżeli na podstawie tytułu wykonawczego z art. 582 i nast. ros. pc. ma być uskuteczniony wpis do księgi wieczystej, to należy mieć na uwadze, że § 932 niem. pc. przewiduje wykonanie aresztu na gruncie przez wpisanie hipoteki zabezpieczającej, przyczem ustaloną według § 923 pc. kwotę pieniężną, oznaczyć należy jako najwyższą kwotę, za którą grunt odpowiada. Okazuje się stąd, że niemiecka procedura cywilna nie zna tego rodzaju zabezpieczenia powództwa, jakiego dozwala przedłożony przez powoda tytuł wykonawczy S. O. w Warszawie. Ponieważ wpis podobnego

ostrzeżenia jest odmienny od wpisu hipoteki zabezpieczającej z § 923 pc., ani przepisy niem. kc. ani przepisy niem. ust. o księgach wieczystych nie znają „wpisu ostrzeżenia o wytoczenie powództwa", przeto powstaje duża wątpliwość, czy wpis takiego ostrzeżenia można identyfikować z wpisem hipoteki zabezpieczającej, gdyż są to zarządzenia wpisu o zupełnie odmiennej treści. Wobec wyraźnego określenia żądanego wpisu jako ostrzeżenia w tytule wykonawczym, sąd hipoteczny jako sąd egzekucyjny nie jest władny zmieniać treści wpisu w drodze interpretacji.

Od tej uchwały wniósł powód dalsze zażalenie zarzucające naruszenie §§ 866, 867 i 932 pc. oraz zasady, że wyroki i inne orzeczenia sądów polskich są ważne i wykonalne na obszarze całego Państwa.

To dalsze zażalenie jest w myśl § 78 ust. o księg. wieczyst. dopuszczalne i zostało wniesione w prawidłowej formie (§ 80 tejże ustawy), a w rzeczy samej jest ono też uzasadnione.

S. N. na posiedzeniu połączonych Izb Cywilnych z dn. 19. 12. 1931 pod L. Prez. 124/31, zwołanem na podstawie art. 41 prawa o ustroju sądów powszechnych, dał wyraz następującemu zapatrywaniu. Zasada jednolitości Państwa Polskiego wymaga, by orzeczenie wydane przez sąd jednej dzielnicy, w granicach tamże obowiązujących ustaw, było wykonalnem także w każdej innej dzielnicy. To też egzekucja dozwolona przez sąd pewnej dzielnicy na podstawie jakiegolwiek aktu, stanowiącego według ustaw w tej dzielnicy obowiązujących ważny tytuł egzekucyjny, musi być także w innej dzielnicy wykonaną bez badania czy możnaby jej na podstawie tego artykułu dozwolić także w tej ostatniej dzielnicy. Omówienie tego wykonania mogło by jedynie wówczas nastąpić, gdyby egzekwowane świadczenie według ustawodawstwa, obowiązującego na obszarze, gdzie ma ono nastąpić, było wogóle niedopuszczalnem. Podobną zasadę wypowiedział S. N. już kilkakrotnie w swoich orzeczeniach, w szczególności też w przytoczonem przez powoda orzeczeniu z dn. 30. 1. 1931 ogłoszonem w nr. 9 „Głosu Sądownictwa" za rok 1931.

W niniejszym wypadku, gdy przedłożony przez powoda tytuł wykonawczy ma na celu wprawdzie nie egzekwowanie lecz jedynie zabezpieczenie świadczenia pieniężnego, bezwzględnie we wszystkich dzielnicach Państwa Polskiego dopuszczalnego, nie można było przy analogicznem zastosowaniu powyższych zasad wnioskowi powoda o wydanie w drodze wpisu hipotecznego tytułu wykonawczego Sądu Okr. w Warszawie odmówić. Instancja zabezpieczenia powództwa z art. 590 ust. ros. pc. jest, jak to też stwierdził S. O. bardzo zbliżona do aresztu rzeczowego z §§ 916 nast. niem. pc. i służy ona zupełnie tym samym celom, zabezpieczenia przyszłej egzekucji. Niewątpliwie wobec tego rodzaju uchwały wzgl. wyroki aresztowe, wydane przez sądy b. dzieln. pruskiej, które zawierają tylko postanowienie o zarządzeniu aresztu na majątek dłużnika bez podania sposobu jego wykonania, muszą być stosownie do powyższych zasad na obszarze b. królestwa polskiego wykonane, a odwrotnie wykonalność postanowień o zabezpieczeniu powództwa wydanych przez sądy b. dzieln. rosyjskiej na obszarze b. dzielnicy pruskiej nie mogłaby budzić najmniejszych zastrzeżeń, gdyby odnośne postanowienia nie określały sposobu wykonania. Chodzi więc o to czy okoliczność, że w przedmiotowym tytule wykonawczym został przewidziany jako sposób jego wykonania wpis ostrzeżenia o wytoczenie powództwa, mogła stanowić przeszkodę do przychylnego załatwienia wniosku powoda o wpis hipoteki aresztowej. Należy mieć tutaj na uwadze, że według art. 603 ros. pc. przy podaniu wniosku o zabezpieczenie powództwa musi być wskazany sposób takowego, a w myśl art. 606 tejże ustawy stosowanie ogólnych rygorów sądowych nie jest dopuszczalne, skąd wynika, że sąd wydając postanowienie o zabezpieczeniu powództwa musi sposób zabezpieczenia ściśle określić. Jeżeli zabezpieczenie powództwa na majątku nieruchomym, hipotekowanym, może nastąpić tylko zgodnie z przepisami ustaw hipotecznych w szczególności art. 132—139 ustawy hip. z art. 1818 (art. 1331 i 1332 ros. pc.). Sąd Okr. w Warszawie nie mógł wydać innego postanowienia jak zarządzającego wpis ostrzeżenia zabezpieczenia powództwa. Gdyby się wobec tego przyjęło zgodnie z Sądem Okr., że z powodu zlecenia nieznanego w tutejszej dzielnicy wpisu „ostrzeżenia o zabezpieczenie powództwa", tytuł Sądu Okr. w Warszawie z dn. 3. 7. 1931 nie jest wykonalny, to konsekwencją tego stanowiska byłoby negowanie wogóle możności wykonania zabezpieczeń powództwa sądów b. dzieln. rosyjskiej na nieruchomościach położonych w b. dzieln. pruskiej, a to nie dałoby się pogodzić z zasadami na wstępie wyłuszczonemi. Dlatego też sądy b. dzieln. pruskiej muszą w dążeniu do unieszkodliwienie przeszkód, jakie przy zbyt ciasnej wykładni przepisów wykonalność postanowień sądów innych dzielnic, znaleźć odpowiednią drogę wyjścia, któraby byłaby w zgodności z obowiązującem tutaj ustawodawstwem.

Zdaniem S. A. rozwiązanie tego zagadnienia nie przedstawia zbytnich trudności. Zachodzą wypadki, gdzie sąd b. dzieln. pruskiej zarządzając areszt rzeczowy w majątek dłużnika równocześnie określa sposób wykonania tego aresztu przez zajęcie pewnych ruchomości lub przez wpis hipoteki aresztowej. Mimo to nie można w takich wypadkach powiedzieć, by wierzyciel na rzecz którego dozwolono na areszt w majątek dłużnika, był ograniczony w sposobie jego wykonania, i pozostaje jemu otwarta droga do wykonania uzyskanego tytułu aresztowanego przez zajęcie in-

nych przedmiotów, będących własnością dłużnika, a nie wymienionych w danym tytule. Tak samo można przyznać wierzycielowi z tytułu zabezpieczającego powództwo, wydanego przez sąd b. dzieln. rosyjskiej, uprawnienie do żądania, by zabezpieczenie powództwa, w celach swych prawie że identyczne z aresztem rzeczowym w niem. pc. przewidzianym, dokonane zostało bez względu na odmienny sposób określenia jego wykonania w taki sposób, w jaki wykonanie aresztu normuje niemieckie ustawodawstwo. Traktując zabezpieczenie powództwa analogicznie z aresztem rzeczowym, a dalsze postanowienia tytułu wykonalnego co do jego wykonania, a jako nieszkodliwe według tutejszego ustawodawstwa supeflumm sąd hipoteczny nie będzie mógł zasadniczo wnioskowi w opis hipoteki aresztowej na podstawie takiego tytułu odmówić.

O ile chodzi o dalszą kwestję, czy przeszkodę do wpisania hipoteki aresztowej stanowi brak wymienienia w tytule wykonawczym kwoty pieniężnej za złożeniem której dłużnik może zapobiec wykonaniu aresztu względnie je uchylić, a którą należy wpisać jako sumę maksymalną odpowiedzialności hipotecznej (§§ 923 i 932 ust. 1 zd. 2 pc.), to należy stwierdzić, że przepisy art. 590 i nast. ros. pc. nie zawierając analogicznego przepisu do § 923 niem. pc. nie przewidują aby postanowienie o zabezpieczeniu powództwa zawierało wzmiankę o możności zapobieżenia wzgl. uchyleniu jego wykonania za złożeniem ściśle określonej kwoty pieniężnej. Natomiast zawiera ros. pc. inny przepis, który sędziemu hipotecznemu, mającemu w księdze hipotecznej uwidocznić zabezpieczenie powództwa umożliwia ścisłe określenie nietylko pretensji wierzyciela lecz także wysokości zabezpieczenia przy wpisie hipotecznym. Mianowicie według art. 594 ros. pc. sąd udzielając zabezpieczenia określi wysokość takowego odpowiednio do popartej dowodami wartości sporu. Sąd Okr. w Warszawie też w swem postanowieniu z dn. 3. 7. 1931 określił ściśle wysokość zabezpieczenia na 4250 zł, a tem samem niedwuznacznie dał temu wyraz, do jakiej wysokości ma być zabezpieczenie dla powoda zahipotekowane. Zasady na wstępie wymienione, wynikające z jednolitości Państwa Polskiego i wymagające wykonalności orzeczeń przez sąd pewnej dzielnicy wydanych na obszarach innych dzielnic, nie dałoby się przeprowadzić, o ile chodzi o zabezpieczenie powództwa na nieruchomościach w b. dzieln. pruskiej, gdyby się nie stanęło na stanowisku, że dla określenia wysokości zabezpieczenia muszą być miarodajne normy prawne obowiązujące na obszarze, na którym znajduje się sąd wydający tytuł wykonawczy, i że określenie przez ten sąd wysokości tego zabezpieczenia nie zezwala sądowi, na obszarze którego tytuł ma być wykonany, na badanie, czy zachodzą przesłanki do określenia tej wysokości norm prawnych, na tym obszarze obowiązujących.

(Uchwała S. A. w Poznaniu z dn. 21. 3. 1932 l. I 3 X — 207/31).

24. W wypadkach odmownego załatwienia wniosku o wykreślenie hipoteki, wniesionego przez zapisanego właściciela nieruchomości, nie przysługuje środek prawny zażalenia ani nabywcy nieruchomości stojącemu jedynie w stosunku obligatoryjnym do właściciela, ani też w własnem imieniu notarjuszowi, który wniosek o wykreślenie hipoteki złożył (§§ 13 i 15 ust. o ks. wieczyst.).

Nadesłał S. S. A. Kutzner, z Poznania.

Pismem z dn. 4. 5. 1928 postawił notarjusz O. do akt gruntowych Toruń wyk. 257 wniosek o zapisanie istnienia na przyjęcie prawa własności na rzecz Heleny W. oraz o wykreślenie hipoteki, zapisanej w dziale III pod L. 3. Do wniosku notarjusz O. dołączył kontrakt z dn. 9. 3. 1928 mocą którego zapisane właścicielki nieruchomości M. i Gertruda P. sprzedały nieruchomość Toruń wyk. 257 na rzecz Feliksa S., kontrakt z dn. 16. 4. 1928, mocą którego Feliks S. sprzedał tę nieruchomość Helenie W., oraz zezwolenia na przewłaszczenie na rzecz Feliksa S., ponadto powołał się na dokumenty, złożone poprzednio do akt gruntowych, dotyczące wykreślenia podanych hipotek, nie wyjaśniając jednak w czyim imieniu stawia wniosek.

Sąd I. odmówił wnioskowi o wykreślenie hipoteki ze względu na nieprzedłożenie listu hipotecznego. Wobec powyższego notarjusz O. postawił nowy wniosek o wykreślenie hipoteki przedkładając żądany przez sąd dokumenty, z tem, że zamiast listu hipotecznego złożył wypis wyroku wykluczającego z dn. 3. 4. 1931. Sąd I. wykreślenie hipoteki uzależnił od przedłożenie listu hipotecznego. Notarjusz O. nie zadość uczynił wezwaniu sądu o przedłożenie listu hipotecznego twierdząc, że wyrok wykluczający z dn. 3. 4. 1931 załączony do wniosku o wykreślenie jest wystarczający. Ponieważ Sąd I ponownie wezwał notarjusza O. o przedłożenie nowego wyroku wykluczającego, notarjusz O. założył przeciwko tej uchwale zażalenie w imieniu Feliksa S.

S. O. w Toruniu oddalił zażalenie bez merytorycznego jego badania, podając w uzasadnieniu, że Feliks S., w imieniu którego zażalenie założono, nie był legitymowany do jego wniesienia. Przeciwko tej uchwale wniósł notarjusz O. w imieniu własnem i w imieniu Feliksa O. dalsze zażalenie, powołując się na to, że Feliks O., jako następca prawny zapisanych właścicieli nieruchomości, był uprawniony do wniesienia zażalenia.

To dalsze zażalenie, w rzeczy samej okazało się nieuzasadnione. W myśl § 15 ustawy o ks. wiecz. notarjusz jest powołany do składania wniosku o wpis wzgl. o wykreślenie do księgi

wieczystej w imieniu osób uprawnionych do stawiania tego rodzaju wniosków. Notarjusz jest również powołany do wnoszenia zażaleń i dalszych zażaleń, jeśli one, podobnie jak wnioski, pochodzą od osób uprawnionych. Osoba wnosząca zażalenie nie musi być identyczną z osobą stawiającą wniosek do księgi gruntowej, w załatwieniu którego sąd wydał uchwałę, będącą przedmiotem zażalenia (Güthe-Triebel uw. 22 do § 13 ustawy o ks. wiecz.).

Uprawnionym do stawiania wniosków nie jest każdy, kto ma interes prawny w załatwieniu wniosku, a tylko ten, na czyją rzecz wpis ma być dokonany, lub ten którego prawa wpis dotyczy (§ 13 ust. o ks. wiecz.). Ponieważ w niniejszym wypadku chodzi o wykreślenie hipotek, przeto uprawnionym do stawienia wniosku byli jedynie wierzyciele hipoteczni i właścicielki nieruchomości (Güthe Triebel uw. 41 i 45 do § 13 ust. o ks. wiecz.). Ponieważ wniosek nie zawiera wzmianki, w czyim imieniu jest postawiony, należy uznać, iż został on wniesiony przez notarjusza tylko w imieniu zapisanych właścicielek nieruchomości, albowiem załączone do wniosku akty notarjalne z dn. 9. 3. 1928 i 16. 4. 1928 nie zawierają żadnego oświadczenia wierzycieli hipotecznych (Güthe Triebel uw. 17 do § 15 ust. o ks. wiecz). Feliks S. nie był legitymowany do stawienia wniosku o wykreślenie hipoteki, gdyż pozostawał jedynie w stosunku obligatoryjnym do zapisanych właścicielek nieruchomości, od których nieruchomość tę kupił, a legitymacja jego do wniosku nie wynikała z księgi wieczystej. Ponieważ Feliks S. nie był legitymowany do stawienia wniosku w sprawie wykreślenia hipoteki i wniosku takiego nie stawiał, przeto nie był również do wniesienia zażalenia. Tembardziej nie był legitymowany do wniesienia zażalenia we własnem imieniu notarjusz O., który składał wnioski o dokonanie wpisu wzgl. wykreślenia w sądzie hipotecznym (Güthe Triebel uw. 22 do § 13 ustawy o ks. wieczystych).

(Uchwała S. A. w Poznaniu z dn. 17. 3. 1933 — II b X 17/32).

25. **I. 1. Jeżeli wniosek o wpis hipoteki przymusowej na nieruchomości, stanowiącej własność spadkobiorców w niepodzielnej wspólności dziedziczenia, był w chwili podania do Wydziału Hipotecznego dla braku tytułu egzekucyjnego przeciw wszystkim spadkobiercom nieuzasadniony, to przepisanie przed załatwieniem wniosku własności nieruchomości na drobne części ułamkowe nie stwarza podstaw do przychylnego załatwienia wniosku.**

II. 2. Sędzia hipoteczny nie ma obowiązku wydania zarządzenia przewidzianego z § 18 ust. o ks. wieczyst., jeżeli nietylko podstawy wniosku o wpis są dotknięte brakami, które dadzą się usunąć, lecz także sam wniosek o wpis jest nieuzasadniony i wymaga zmiany.

III. 3. Zmiana wniosku o wpis w księdze wieczystej nie jest w instancji zażaleniowej dopuszczalna, gdyż przepis § 74 ust. o ks. wieczystej zezwalający na oparcie zażalenia na nowych faktach i dowodach, nie odnosi się do samego wniosku.

Nadesłał S. S. A. Kutzner, z Poznania.

Bank Z. wystąpił z wnioskiem o wpisanie na jego rzecz w księdze wieczystej hipoteki zabezpieczającej dla jego pretensji do Janiny L. w kwocie 10 288 zł z odsetkami na podstawie wykonalnego wyroku S. A. w Poznaniu, zapadłego przeciw wymienionej dłużniczce. S. O. w Poznaniu wniosek powyższy odrzucił, ponieważ wnioskodawca dołączył do wniosku tytuł opiewający tylko przeciw Janinie L., podczas gdy zapisanemi właścicielami nieruchomości są Janina L. i jej dzieci jako współwłaściciele w niepodzielnej wspólności dziedziczenia, zaczem dla dokonania wpisu konieczny był tytuł wykonalny przeciw wszystkim dzieciom. Zażalenie wnioskodawcy przeciw tej uchwale, w której wnioskodawca powołał się na okoliczność, że w dniu 24. 9. 1931, kiedy to uchwała S. G. nie stała się jeszcze dla braku doręczenia skuteczną, wpłynął wniosek zapisanych właścicieli o wpisanie ich jako uprawnionych do idealnych części, przez co usunięta została przeszkoda do wpisania hipoteki zabezpieczającej na idealnej części Janiny L. S. O. w Poznaniu oddalił z następującem uzasadnieniem: Z chwilą doręczenia wnioskodawcy odmownej uchwały S. Gr. stała się ona skuteczną, i z tą chwilą utracił wnioskodawca pierwszeństwo uzyskane wnioskiem pierwotnym. Jeżeliby się przyjęło, że wniosek o przepisanie własności wpłynął przed skutecznością odmownej uchwały, to i tak nie mógłby on być załatwiony z pierwszeństwem przed wnioskiem o przepisanie własności na spadkobierców po idealnych częściach, gdyż rozchodzi się o wpis w drodze egzekucji. Zresztą załatwienie wniosku z jego pierwszeństwem było też niemożliwe ze względu na jego brzmienie, skoro domagano się nim zapisania hipoteki na całej nieruchomości. Od tej uchwały wniósł wnioskodawca dalsze zażalenie. Uważając za decydujący dla sprawy fakt, że przed doręczeniem tejże uchwały wpłynął do Wydziału hipotecznego wniosek o przepisanie własności na idealne części, wnioskodawca wywodzi, że przeszkoda do uskutecznienia wpisu została jeszcze przed skutecznością uchwały S. Gr. usunięta. W każdym razie zaś sędzia hipoteczny winien był wydać zarządzenie pośrednie z § 18 ust. o ks. wiecz. gdyż zmiana wniosku na żądanie wpisu hipoteki na ¼ idealnej części Janiny L. nie natrafiała już na żadne poważniejsze trudności. Zapa-

trywanie S. O. jakoby zarządzenie z § 18 ust. o ks. wiecz. było niedopuszczalne, ponieważ chodzi tutaj o wpis w drodze egzekucji, jest błędne, a także mylnie interpretuje sąd okr. § 17 cyt. ustawy, skoro przedmiotowy wniosek i wniosek o wpis własności do idealnych części nie dotyczą tego samego prawa, raczej chodzi wnioskodawcy o uzyskanie pierwszeństwa w stosunku do późniejszego wniosku o wpisanie własności na rzecz D., którym nieruchomość sprzedano.. Jeżeli zaś S. O. dopatrzył się przeszkód do uwzględnienia wniosku ze względu na jego brzmienie, to wyszedł on poza granice zażalenia. Wreszcie wskazuje wnioskodawca na to, że wobec wpisania dla zawnioskowanej hipoteki ostrzeżenie z § 18 ust. 2 o ks. wiecz. wpis tej hipoteki jeszcze dzisiaj jest możliwy. To dalsze zażalenie wnioskodawcy jest w myśl § 78 ust. o ks. wiecz. dopuszczalne i zostało wniesione w prawidłowej formie (§ 80 tejże ustawy), w rzeczy samej jednakże nie jest ono uzasadnione, albowiem rozstrzygnięcie sądu zażaleniowego nie polega na naruszeniu ustawy.

Wnioskodawca przez zaskarżenie odmownej uchwały S. G. dąży do zapewnienia pierwszeństwa swemu wnioskowi o wpis hipoteki kaucyjnej przed późniejszymi wnioskami, któreby pozbawiły go możności uzyskania zabezpieczenia hipotecznego z kolejnością, wynikającą z stanu obciążenia zaistniałego w chwili wpłynięcia jego wniosku. Jak słusznie zauważa wnioskodawca w swem dalszem zażaleniu, nie chodzi tutaj o pierwszeństwo wniosku o wpis hipoteki kaucyjnej przed wnioskiem o przepisanie własności na dotychczasowych właścicieli jako właścicieli w idealnych częściach, gdyż właśnie ten ostatni wniosek umożliwia wogóle dopiero pozytywne załatwienie wniosku o wpis hipoteki. Dlatego też motywy S. O. co do utraty pierwszeństwa wniosku wnioskodawcy, pomijając, iż wobec braku sprzeczności obu wniosków są one błędne, są dla sprawy bez znaczenia. Natomiast dążeniem wnioskodawcy jest uzyskać wpis przedmiotowej hipoteki z pierwszeństwem przed dalszym wnioskiem o wpis własności na rzecz małżonków D., którego ostateczne załatwienie przed wnioskiem wnioskodawcy wniosek ten by zupełnie unicestwiało. Przed tym wnioskiem utracił atoli wnioskodawca już pierwszeństwo, ponieważ wniosek o zabezpieczenie roszczenia D. do przewłaszczenia im nieruchomości wpłynął przed wpisaniem zastrzeżenia na rzecz wniosku wnioskodawcy, do którego wpisu sąd hipoteczny nie miał zresztą żadnych podstaw prawnych, skoro nie zakreślił wnioskodawcy czasokresu do usunięcia braków, lecz wniosek jego załatwił odmownie (§ 18 ust. o ks. wiecz.). Mimo to nie można odmówić wnioskodawcy uprawnienia formalnego do dalszego obstawania przy załatwieniu jego wniosku, skoro przychylne załatwienie tego wniosku przez sądy wyższych instancyj zapewniłoby pierwszeństwo przed dalszymi ewentualnymi wnioskami na wypadek, gdyby D. wpisu własności nie mieli uzyskać.

Rozchodzi się więc o odpowiedź na pytanie, czy słusznie został odmownie załatwiony wniosek o wpis hipoteki zabezpieczającej, który wprawdzie w chwili jego podania niewątpliwie był nieuzasadnony ze względu na wpis jako właścicieli spadkobierców w niepodzielnej wspólności dziedziczenia i brak tytułu przeciw wszystkim spadkobiercom (§ 747 pc. i § 2033 kc.), którego przesłanki jednak się przed skutecznością odmownej uchwały zmieniły na skutek wniosku o przepisanie własności na idealne części ułamkowe. Na to pytanie S. O. udzielił słusznie odpowiedzi przytakującej. Także bowiem przy wpisach do księgi wieczystej w drodze egzekucji obowiązuje zasada, iż wpis następuje tylko na wniosek, a jedyna różnica między takim wpisem a zwykłym wpisem mieści się w tem, że w miejsce zezwolenia osoby, której praw wpis dotyczy, wstępuje tytuł egzekucyjny. Oznacza to, że także przy wpisach w drodze egzekucji wpis musi się z wnioskiem pokrywać. Stąd wynika, że w danym wypadku nie mógł sąd hipoteczny zapisać hipoteki kaucyjnej na części idealnej Janiny L. gdy wniosek szedł w kierunku zapisania hipoteki na całej nieruchomości, jak to trafnie stwierdził S. O. Nie może zaś wnioskodawca skutecznie zarzucać, że S. O. wyszedł poza granice zażalenia, gdyż sąd zażaleniowy nie może wydawać polecenia do ponownego rozpatrzenia wniosku o wpis, jeżeli z samego wniosku są widoczne przeszkody do jego załatwienia.

Jeżeli zaś wnioskodawca podnosi, że według zasad wyrażonych w komentarzu Güthego do § 18 ust. o ks. wiecz. łatwość o usunięciu przeszkód do załatwienia wniosku nakładała na sędziego hipotecznego obowiązek wydania zarządzenia pośredniego celem usunięcia przeszkód, to należy zauważyć, że to zapatrywanie wnioskodawcy jest mylne. Zarządzenie pośrednie z § 18 ust. o ks. wiecz. może mieć bowiem tylko wtenczas miejsce, jeżeli podstawy wniosku są dotknięte brakami, które dadzą się usunąć, nie zaś wtenczas jeżeli sam wniosek jest nieuzasadniony i wymaga zmiany, jak to w niniejszym wypadku (por. Jochow Jahrb. der Entsch. des K. G. tom 37 A 212). Nie należało zatem w zakresie ani uprawnień ani obowiązek wydziału hipotecznego zakreślić wnioskodawcy czasokres w celu zmiany jego wniosku w tym kierunku, by wpisano hipotekę kaucyjną nie na całej nieruchomości lecz na części idealnej Janiny L. po przepisaniu własności w księdze wieczystej.

W końcu S. A. zauważa, że jeżeli z uzasadnienia zażalenia wnioskodawcy — aczkolwiek nie z wniosku tego zażalenia — wynika, że wnioskodawca nie domaga się więcej wpisu hipoteki na całej nieruchomości lecz tylko na części idealnej

Janiny L., to pozostaje to dla sprawy bez znaczenia. Niedopuszczalną jest bowiem zmiana wniosku w instancji zażaleniowej, gdyż identyczność wniosku jest właśnie tem, co umożliwia sądowi zażaleniowemu kontrolę decyzji sądu hipotecznego, a przepis § 74 ust. o ks. wiecz., który zezwala na oparcie zażalenia na nowych faktach i dowodach, nie odnosi się do samego wniosku (por. komentarz Güthego uw. 6 do § 74 ust. o ks. wiecz.).

W tym stanie rzeczy, rzeczą wnioskodawcy było z chwilą, gdy przekonał się, że możliwym jest wpis hipoteki kaucyjnej tylko na części idealnej Janiny L., od pierwotnego wniosku odstąpić i wystąpić z odpowiednim nowym wnioskiem do wydziału hipotecznego, fałszywą zaś obrał wnioskodawca drogę, jeżeli domaga się odmiennego niż pierwotne wpisu w drodze zażalenia.

(Uchwała S. A. w Poznaniu z dn. II b X 81/32).

26. I. Pominięcie przez Sąd oddalający zażalenie istotnego zarzutu żalącego się stanowi samoistną przyczyną zażaleniową z § 508 II p. c.

II. Wartość szacunkowa majątku ustalona w postępowaniu o przetarg przymusowy według rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 25. II. 1932 r. (Dz. U. poz. 87) odpowiadać musi wartości rynkowej majątku.

Żaląca się powoływała się między innemi na to, że cena szacunkowa nieruchomości dłużnika przyjęta przez Sąd I instancji jest znacznie wyższa, aniżeli cena jakąby osiągnął właściciel za majątek ten przy sprzedaży z wolnej ręki, że ustawa subhastacyjna znowelizowana ustawą z dn. 25. 2. 1932 nie miała na celu przyjmowania przy przetargach przymusowych wyższej wartości nieruchomości, aniżeli wartość, jaką mógłby właściciel otrzymać za swą nieruchomość z wolnej ręki, innemi słowy nie miała na celu przyjmowania wyższej wartości aniżeli ceny rynkowej. Z tem zarzutem S. O. nie rozprawił się. Uchwała ta zawiera zatem nową samoistną przyczynę zażaleniową i dalsze zażalenie natychmiastowe jest dopuszczalne w myśl § 568 II pr. c.

Przystępując do merytorycznej oceny tegoż zażalenia wierzycielki należało uznać je za uzasadnione. W pierwszym rzędzie należy się zastanowić nad celem ustawy z dn. 25. 2. 1932 Dz. U. R. P., Nr. 15/32 poz. 87 i intencją ustawodawcy. Według przepisów i postanowień ustawy o przymusowym przetargu przed wprowadzeniem noweli z dn. 25. 2. 1932 o przymusowym przetargu można było nabyć nieruchomość chociażby za najniższą kwotę. Ustalenie, że cena wywołana nie może być niższa od pewnego procentowego ułamku wartości nieruchomości było wówczas zbędne ze względu na obfitość kapitału płynnego na rynku pieniężnym oraz z uwagi na uregulowane stosunki gospodarcze, wskutek czego nieruchomości na przymusowych przetargach osiągały jeżeli nie zawsze, to w przeważających wypadkach w przybliżeniu swą wartość, gdyż nie brakło nigdy chętnych do nabycia ich. W obecnych jednak kryzysowych czasach i nadzwyczajnym braku gotówki na rynku pieniężnym i ciężkiego położenia gospodarczego społeczeństwa brak postanowień, jakie zostały wprowadzone ustawą z dn. 25. 2. 1932 mógłby się przyczynić nie tylko do zupełnej ruiny dłużnika, właściciela nieruchomości, który popadł w trudności finansowe przeważnie nie ze swej winy, a tylko dzięki nadzwyczajnemu spadkowi wartości realności, z drugiej strony brak takich postanowień wyszedłby przeważnie i na szkodę licznych wierzycieli ze stopniami niższemi, nie mogącemi brać w licytacji ze względu na brak zasobów pieniężnych. Nie było jednak intencją i zamiarem ustawodawcy uniemożliwienia przetargów przymusowych wogóle, a do tego doszłoby, gdyby przy ustaleniu wartości nieruchomości przy przymusowym przetargu przyjmowano jako cenę oszacowania wartość nieruchomości przewyższającą w znacznej jaskrawej mierze dzisiejszą ogólną wartość rynkową nieruchomości, cenę jaką mógłby właściciel nieruchomośc osięgnąć sprzedając ją z wolnej ręki. W przeciwnym razie przetargi przymusowe wogóle nie dochodziłyby do skutku wobec braku licytujących gdyż trudno wyobrazić sobie, aby kto na przymusowym przetargu nabywał jakiś objekt za cenę wyższą, aniżeli mógłby go nabyć z wolnej ręki.

W niniejszym wypadku ustalono wartości nieruchomości obszaru około 641 ha na cenę 2 110 181,25 zł, a cenę wywołania na 1 406 787,50 zł, czyli za hektar około 3287 zł, a ⅔ tej sumy 2 190,— zł. Tyle wynosiłaby cena wywołania za 1 hektar czyli około 547 zł za morgę magdeburską. Wartość jednej przyjęto zatem na około 823 zł. Cena ta w jaskrawy sposób przewyższa ceny rynkowe nieruchomości wiejskich, jakieby obecnie można w najkorzystniejszych warunkach osiągnąć. Sądy pierwsze przyjęły bezkrytycznie szacunki biegłych oczywiście za wysokie, wbrew notoryjnym cenom rynkowym, nie motywując nawet, czy zaistniały jakie wyjątkowe specyficzne warunki, któreby uzasadniały taką wysoką wartość przewyższającą w znacznym w oczy rzucającym stopniu przeciętną wartość nieruchomości wiejskich na Pomorzu znaną sądom z licznych procesów waloryzacyjnych.

Jeżeli znawcy wbrew notoryjności uważali za wskazane przyjąć w sposób jaskrawy nadmierną wartość nieruchomości, to rzeczą sądu było pouczyć ewent. odpowiednio kom. sądowego, który przeprowadza oszacowanie i następnie w sposób rzeczowy ustalić wartość danej nieruchomości, gdyż wartość nieruchoomości ustala Sąd § 34 e z dn. 25. 2. 1932.

(Uchwała S. A. w Toruniu z dn. 23. 2. 1933).

Wydawca: Związek Adwokatów Polskich, Oddział w Poznaniu. — Redaktor działu i redaktor odpowiedzialny, Ekspedycja i prenumeraty: Stefan Dembiński, Aleje Marcinkowskiego 25, Telefon 33-65 — Konto P. K. O. Poznań 208-423. Czcionkami Drukarni Uniwersytetu Poznańskiego.